Theologia polemica.

Opisanie Disputaciey Nowogrodzkiey, ktora miał X. Marc. Smiglecki S. J. z Janem Licyniuszem etc. w Wilnie. 1594.

OPISANIE DISPVTACIEY NOWOGRODZKIEY.

Ktorą miał X. Marcin Smiglecki SOCIETATIS IESV, z Janem Licyniußem Ministrem Nowokrzczeńskim: o Przedwiecznym Bostwie Syná Bożego. 24 y 25 Ianuarij. W Roku 1594.

WYDANE Przez X. Woyćiechá Záiaczkowskiego.

W WILNIE, MDXCIIII.

DO CZYTELNIKA.

PODáiec łáſkáwy Czytelniku Diſputácią/ ktora ſie niedawnymi czáſy miedzy X. Márcinem Smigleckim Societatis IESV, á Licyniußem Miniſtrem Nowokrzcżeńſkim / o przedwiecżnym Boſtwie CHryſtuſá Jezuſá Páná y BOgá náßego/ w Nowogrodku toczyłá: Aby iákom ia ſam / ze wßyſtkimi práwowiernymi ſłuchuiąc / pociechę y pożytek niewymowny z niey odniosł: y ciebie też/ ktorys tám obecny być nie mogł/ czytániem iey/ teyże pociechy y pożytku vczeſnikiem vczynił. Acżći w prawdźie/ z rázu nic ſie o tym nie myśliło/ áby byłá Drukiem ná świát wyniść miáłá. Lecż bárzo wiele ludźi zacnych proſby vsilne/ áby iey opiſánie mieć mogli/ (ktorym żadániu trudno było inácżey dość vczynić) do tego mie naprzod wzbudźiły. Do cżego potym przyſtąpiły niewſtydliwe pochwałki/ aduerſarzow / ktorzy w ocży y ná plácu nic nie wygrawßy/ przedsie miedzy ſwymi/ po kąciech ſobie obycżáiem ſwoim wygráną przypiſuią: á cżego prawdą iáſną nie mogą/ fałßem podpieráią. Zá cżym nie mogłem

)(
glem

głem się zátrzymáć / żebym się záczęść Chry-
stusá Bogá mego nie vniał/ y prawdy tey/ kto-
ra ná ten czás w iednym Mieście pokazána
byłá/ tym iáśniey by mogło być y wszystkiemu
świátu nie wystáwił. Do czego dopomogło
mi wierne/ szczyre/ á niemal do słowá dostá-
teczne; á co wietsza / z pismem przeciwney
strony zniesione/ tey Disputáciey opisánie: ták
że to mogę śmiele twierdźić/ iż pokázáć nie bę-
dą mogli aduersarze / żeby co tákowego opu-
szczono było/ coby ich rzeczy służyć mogło.
Stárał się bowiem sam X. Smiglecki pilnie
o to/ żeby opisánie tey Disputáciey / y wierne
y ważne było/ áby mu słusznie żaden dáć w
czym przygány/ álbo wiáry vniáć nie mogł.
Dla czego záraz po Disputáciey/ vpominał się/
áby wedle condiciy obu stron pisánie zniesio-
ne było: Co aduersarze iáko ochotnie obiecáli/
ták y ochotnie nie spełnili. Potym záśię Li-
cyniuszá sámego/ ácz z trudnośćią/ áby swoy
script z nászym pospołu czytał/ przywiedźiono
Ná co z przodku oćiągáiąc się odpowiedźiał:
że przy żadnego státecznego y dostátecznego
scriptu nie mamy/ á káżdy ktory pisał/ swoie
zsobą pisánia wźieli: wszákże potym pokázał
y vżyczył/ co sam dla siebie z pámięći był ná-
pisał.

pisał. W ktory script weyzrzawszy/ ácz bárzo z strony nászey niedostáteczny: (bo czym mu nabárziey dogrzewano /to ledwie dotknąwszy przeminął/ á drugich rzeczy nie wspomionął) z niego dostátecznie sie wyięło/ coby rzeczy iego pomocne być mogło/áby nie miał w czym sie ná nas vskárżáć. Zá táką tedy pilnością/Czytelniku miły/obaczyć możesz/ iáką wiárę y wagę mieć ma násze to tey Disputáciey opisánie.

A żebyś ieszcze wiedział/iákimi sztukámi á omylnymi fortelámi w Dysputáciey záchodzą/áby y słucháczá prostego omamili/ y Disputarowi nie ostrożnemu rzecz zátrudnieli/ krotkoć pokażę. Naprzod/tá ich sztuká iest naprzednieysza: nigdy ná Argument directe nie odpowiedzieć/ ále dawszy mu pokoy /długim mowienim/y pismá przywodzenim co inszego pokázowáć/ o czym sporu áni wzmiánki nie mász w położonym Argumencie. Jáko kiedy mu pokażesz pismo/ ktore iáśnie Chrystusowi Bostwo przypisuie: Coż on ná to: Nie może to być: Jeden iest Bog: Chrystus iest człowiek. Widzisz iáko nie do rzeczy mowi. Bo kto kiedy z nászych twierdził to/ áby Bog ieden nie był: álbo Chrystus nie był człowiekiem:

kiem: Kazze mu zás dowodźić/ że Chrystus Bogiem nie iest. Gdźie to nápisano: Ali on z nowu: Nápisano/ że Bog ieden iest/ że Chrystus człowiek iest. Ale y my tego nie przemy: Ale przytym czytamy nápisano/ że Chrystus iest też Bogiem onym iedynym. Tymże też sposobem/ kiedy im przynaglamy: Naprzedniey szy wiáry swey fundáment áby w pismie pokazáli: to iest/ że sam Oćiec iest Bogiem. Ali on záraz dowodźić bedźie/ o czym nikt nie wątpi/ że Oćiec iest Bogiem iedynym: á o tym/ żeby sam Oćiec był Bogiem/ y literki z pismá przywieść nie mogą. Lecż insza iest/ sam Oćiec iest Bogiem/ á insza/ Oćiec iest onym sámym Bogiem. A przedsie v nich szczyre pismo. Druga sztuká nie poslednieysza. Kiedy im iásne pismo pokażesz/ ná ktore odpowiedźieć nie mogą: to skocżą do drugiego pismá/ w ktorych sie tákie słowá náyduią/ gdźie iż o czym inszym one słowá są rzeczone/ ináczey sie też rozumieć muszą. A v nich wszystko musi sie iednáko rozumieć. Jáko ná przykład. Kilká rázy pismo zowie człowieká Omnis creatura. Skąd oni żeby Chrystusowi z Páwłem nie przyználi stworzenia wszech rzeczy/ ták mieysce Páwłá s. Primogenitus omnis creaturæ,

creaturæ, quoniam in ipso condita sunt vniuersa. o człowieku wykłádáią/przez wßystko stworzenie ludźie rozumieiąc: ná przećiw iáśnemu pismu/ktore záraz przydáie. Et in cœlis, & in terra, visibilia, & inuisibilia. A to iest v nich pismo przez pismo wykłádáć: by y tysiąc raz gwałt sie pismu dźiał/ nic to: ináczey by Ministrem Nowokrzczeńskim być nie mogł.

Te ich ßtuki/ gdy náßy Cátholicy odkrywáią/ áż Argumentu im wypádáć nie dopußczą/ zámilczeć mußą/ álbo sie protestuią że ich łápáczkámi podchwytáć chcą. Y dla tego częstego pytánia/iáko pewnego swego vpádu nabárźiey sie chronią: bo krotkiemu pytániu oprzeć sie nie mogą/ ále záraz záwiązáni być mußą. Tákći przedtym w Poznániu Krotowiuß. W Lublinie pierwey Czechowowicz y Niemoiowski/ á potym Statoryuß. W Lewartowie Cálisyus. W Połocku Budny z Dománowskim. A náostátek w Nowogrodku Licyniuß/ w swych dowodźiech postepowáli/y poustawáli. Czego iż wßedźie są żywi świádkowie/ tego dłużey wywodźić nie trzebá. Tom to tylko krotko przypomnieć chćiał/ ábyś obaczył tych nowych Chrystiánow ßczyrość/ ták w wykłádźie pismá/ iáko

w popierániu

w popieraniu bledow swoich ; czego sie w sá-
mey Disputáciey wiecey doczytasz. Przy tey
Disputáciey bylo ludzi zacnych stanu wszelá-
kiego / y roznych religiy bárzo wiele / ktorzy
iákom powiedział / z wielką pociechą swoią
sluchali / y pohańbienia nieprzyiaciol imienia
Chrystusowego swiádkámi byli: Zá co też y
P. Bogu iáwnie chwałę dawáli / y X. Marci-
nowi zá pracą z wielkim błogosłáwienstwem
dziekowáli. Ale osobliwie co do nászey Dispu-
táciey należy : Je^o M. Pan Jan Pac Ciwon
Wilenski / z Je^o M. Pánem Andrzeiem Za-
wiszą / z nászey strony moderatorámi obráni
byli. A z ich strony Je^o M. Pan Básili Zien-
kiewicz Márszałek Nowogrodzki / z Pánem
Mokłokiem / tákże moderatorowie wysádzeni
byli. A ták zámykáiąc rzecz / prosze cie ábys
te prace moie zá wdzieczne przyiął : A
Páná Bogá prosił / áby tym nieborzetom
oswiecenie / á Kosciołowi swemu / y
tym ktorzy w nim dla chwały iego
prácuią / dał siłe y pomnożenie /
ná pogromienie wszech nie-
przyiaciol imieniá iego
swietego.

OPISANIE DISPVTACIEY NOWOGRODZKIEY,

Ktora miał X. Marcin Smiglecki Societatis Iesv z Janem Liciniuszem/ Ministrem Nowokrzczeńskim / dnia 24 y 25 Ianuarij 1594.

DNIA PIERWSZEGO.

KSiądz Marcin ták disputácią zaczął. dzie nam spór Mściwi Pánowie/ o przedwiecznym Bostwie Syná Bożego/ Chrystusá IEzusá. Czego pánowie aduersarze nie przyznawáią; My dowodziemy/ że nie iest tylko człowiekiem/ ále y Bogiem przedwiecznym/ ktory stworzył wszystko/ y dla nas zstał sie człowiekiem. Ná co ten pierwszy Argument kłádę.

ARGVMENT PIERWSZY.

Ten ktory miał być posłány ná świát ná odkupienie ludzi/ iest Bog przedwieczny. Ale Chrystus iest posłány ná świát ná odkupienie ludzi. To tedy Chrystus iest Bog przedwieczny.

A Minister.

MINISTER. Niechćiał z rázu odpowiádáć ná ten Argument/domagáiąc śię pierwey mowić o Bogu Oycu: wßákże zá vznániem pánów moderatorow / przyiął Argument/ y powtorzywßy/ chćiał áby mu go dowodzono.

X. *MARCIN.* Probował czytáiąc ſámo Piſmo wzdłuż. *Zach. cap. 2.* piße tymi słowy. **To mowi Bog Jehowáh zastepow. Po chwale posłał mie do narodow / ktore was złupiły. Kto bowiem dotknie śię was/dotyka śię źrzenice oká moiego. Abowiem oto ia wznoße reke moie nád nimi/y beda łupem tym ktorzy im służyli/y poznaćie że Jehowá zastepow posłał mie Weſel śie corko Syon: ábowiem oto ia przychodze/ y bede mießkał w pośrzodku ćiebie/ mowi Jehowá.** (A dáie tego znák kiedy śie to ſtáć miáło.) **y przyłącza śie wiele narodow do Jehowy Páná w on dźień / y beda mi ludem/ y bede mießkał w pośrzodku ćiebie / y bedźieß wiedźieć / że Bog Jehowá zastepow posłał mie do ćiebie etc.** (A przegládáiąc duchem Prorockim Bogá ná świát z niebá zſtepuiącego mowi. **Niechayże milczy wßelkie ćiáło przed oblicznośćia Jehowy: ábowiem powſtał z przybytku ſwego świetego.** Z tych słów Prorockich/iáśnie śie pokázuie że Bóg Jehówá miał być posłány/ że miał przyść

przyść ná świát / y mieszkáć w pośrzodku nas / y pogáństwo do śiebie przyłączyć. Co wßystko wypełniło się w Chrystuśie Mässyaßu náßym. Otoż Chrystus Messyaß iest on Bóg Jehowá ktory miał przyść.

MINIS. Nie máß tu o tym żeby się Bóg miał zstáć człowiekiem. Druga / w tych słowiech iest *Hebraismus*, iáko y one. 3. *Reg.* 10. Vmárł Dawid y pogrzebiony iest w mieśćie Dáwidowym. Potrzećie że te słowá / Jehowá posłał mię / nie do Bogá / ále do Proroká máią być śćiągáne : Jákoby rzekł Prorok : Potym poznaćie żem nie od śiebie przyßedł / ále mię Jehowáh posłał / kiedy się mnogie narody do mnie zgromádzáć będą. A ták Argument wáß vpada.

X. MAR. Ná pierwßą część twoiey odpowiedzi / ták árgumentuię. Powiadaß że tu nie máß áby się Bóg miał zstáć człowiekiem. A ia pokázuię że iest / bo tu Zächaryaß mowiąc że Bóg Jehowá miał przyść ná świát / mowi o przyśćiu Messyaßowym ná świát. Ale przyśćie Messyaßowé ná świát miáło być w ćiele. Otoż tu mowi Zácháryaß o przyśćiu Bogá w ćiele. A że Messyaß miał przyść w ćiele / dowodzę tego z Janá świętego. 1. *Ioa* 4. Wßelki duch ktory wyznawa że Jezus Chrystus w ćiele przyßedł z Bogá iest.

MINIS. Choćiaż Jehowáh mowi przyidę / nie idźie zá tym żeby muśiał w ćiele przyść. Bo częstokroć mowi Pan Bóg ludzkim obyczáiem / przyidę / zstąpmy / iáko *Gen*, 11. A Dawid ś. często mowi / przyidź Pánie. Oto wiaß przychodźi Pan Bóg nie zstawáiąc się człowiekiem

X. MAR. Nie iest nam gadká ieśli Bóg może przyść ná świát bez ćiáłá : ále ieśli to przyśćie Boże o ktorym tu Zácháryaß mowi było w ćiele. Já zeznawam że Bóg może rozmáitym obyczáiem ná świát przychodźić / y

może

może przyść w ćiele/może też przyść bez ćiáłá. Ale tego dowodźe że tu ná tym mieyscu Prorok mowi o przyśćiu Bogá w ćiele. Bo mowi o przyśćiu Bogá Messyaszá. Ale przyśćie Messyaszá miáło być w ćiele. Otóż tu Prorok nie o inszym przyśćiu mowi/ iedno o przyśćiu Bogá w ćiele.

MINIS. Często powtarzáiac co y pierwey/ że Bóg może przyść ná świát bez ćiáłá: (o co gadká nie byłá) á nie odpowiádáiac ná Argument/ skoczył do drugiey odpowiedźi/zeznawáiac że to mieysce o przyśćiu Messyaszowym ma być rozumiane. Lecz że Bóg y Messyasz iest rozna rzecz/nie idźie zá tym/ że Messyasz przyszedł w ćiele/tedy y Bóg przyszedł w ćiele.

X. *MAR.* Zeznawasz że tu mowi Prorok o Messyaszu ále tu nie miánuie nikogo inszego iedno Bogá/otoż mowi o Bogu Messyaszu posłánym ná świát. K temu dai znák Bogá który miał przyść/ że sie narody wszystkie do niego przyłaczyć miáły. Ale ten znák iest właśny Messyaszow. Otoż ten Bóg zastepow/o ktorym Zácháryasz mowi iest Messyasz. A ták nie iest tu rózna rzecz Bóg y Messyasz. Naostátek/Bóg posłány nie iest inszy/ iedno Messyasz: Ale tu Zácháryasz mowi o Bogu posłánym. Otoż Messyasz y Bóg tu v Proroká iedná rzecz iest. Bo ták mówi Prorok. **To mowi Bog zastepow. Po chwale posłał mie do narodow etc. y poznasz że Bog zastepow posłał mie.**

MINIS. Te słowá **Po chwale posłał mie do narodow**/nie moga być przystosowáne Bogu/ktory nie może być posłány/ ážby musiał zwierzchność nád soba mieć ktoreyby był posłuszen.

X. MAR.

X. MAR. Ale tu nápisano. Ze Bóg Jehowá zastępow od Bogá Jehowy zastępow iest posłány/ to iest Chrystus Bóg zastępow/ od Oycá Bogá zastępow.

MINIS. To być nie może. Bo pismo pismem ma być wykłożone. A iż pismo mowi/ że ieden iest Jehowá/ tedy ten wykład wász stać nie może/ boby ták byli dwá Jehowowie/ ieden posyłáiący/ á drugi posłány. Albo iesli Chrystus iest ieden Jehowá z Oycem/ kogóż ten Bóg posłał?

X. MAR. Ale cóż mi po tych rácyách/ ty rácyámi dowodźisz/ że to być nie może: a pismo mowi że ták iest. A ták twe rácyé nie są przećiw mnie/ ále przećiw pismu/ bo w pismie trzy rázy nápisano iest/ że Bóg zastępow iest posłány od Bogá zastępow. A iesliż to pismo mowi/ tedyć to być może. A temu rácya twoiá nie wáży/ bo iż ieden iest Bog Jehowá/ nie idźie zá tym żeby Oćiec y Syn dwá Bogowie byli/ ále ráczey że Oćiec y Syn/ posyłáiący y posłány iest ieden Jehowá/ różni tylko w personách.

MINIS. Jużem odpowiedźiał: Bo tu nie iednákie rzeczy Prorok mowi/ ále iedné Boże słowá/ iáko to. **Przyidę. Będą mi ludem.** Drugie záś swoie/ iáko to. **Iż Jehowá zastępow posłał mię.** To iest mnie Proroká.

X. MAR. Przydáiesz do pismá/ bo nie mowi pismo: Mnie Proroká posłał/ ále mowi Jehowá zastępow/ że mię Jehowá posłał. A przypátrzmy się y rozbierzmy káżde słowko. Ták mowi Záchároyasz. **To mowi Bog zastępow** (to nie Prorok) Coż mowi ten Bóg zástępow: pewnie że to co idźie **Po chwale posłał mię do narodow.**

narodow. Y przydáie swego posłánia y przyśćia znák Y będą przyłączone dniá onego mnogie narody. Co się nie sstáło/iedno zá czásu Messyaszá/kiedy się wszystkie narody náwróćiły do Chrystusá.
MINIS. Często powtarzał/ że té słowá o Proroku nie o Bogu máią być rozumiáne / a ná dowód nic nie odpowiádał. Co X. Marćin widząc/przynaglał mu mowiąc: A prawdá żeć tu ćiásno/P. Ministrze/bo co Prorok mowi/ To mowi Bog zástępow. Ty wykłádasz że to nie mowi Bóg zástępow/ ále Prorok o sobie/ przećiwko pismu: komuż tu wierzyć/tobie czy pismu?
MINIS. Odpowiedział: Nie ćiásno/ bo to Prorok mowi o sobie. Po chwale posłał mię do pogan. Tá responsyá wszystkim się nie podobáłá/á zwłasczá Pánom moderatorom/y przećiwko niey śiłá mowili/pokázuiąc że Zácháryasz nie był do pogan posłány/ále w Zydostwie mieszkał. A przeto té słowá Po chwale posłał mię do pogan służyć Zácháryaszowi nie mogą / iáko y oné ktore zá tym idą Abowiem kto się dotknie was dotyka się źrzenice oká moiego. Abowiem podnoszę rękę moię ná nie. Izasz Prorok potłumił narody ręką swoią? Y záraz przydáie Y poznaćie że Bog Iehowá zástępow posłał mię. Y tenże się potym obiecuie przyść ktory przedtym powiedział się być posłánym. A náostátek Prorok przeglądáiąc duchem Prorockim przyśćie Boże ná świát ták mowi. Niech milczy wszelkie ćiáło przed obliczności Bogá Iehowy / ábowiem powstał

z przybytku swego świetego.

MINIS. Rzekł/azaś pismá Prorockie do nas nie przyszły: ktore nam przyśćie Messyaszá opowiádáią. Odpowiedziano mu: przyszły. Ale on sam osobą swą poselstwá do pogan nie sprawowáł. Toć tedy nie o nim to nápisano/ że był posłány do pogan.

MINIS. Pismo mowi ieden iest Jehowá/ á ieden od śiebie nie może być posłány. A iesli ieden iest posłány Bóg/ á drugi posłał/ to są dwá Bogowie.

X. MAR. To pismo nam przećiwne nie iest/ bo z niego nie płynie żeby Bóg nie mógł być posłány od Bogá/ ále rácżey to płynie/ że Bóg posyłáiacy y Bóg posłány/ iednym iest w náturze/ tylko rożny w osobách.

MINIS. Bez pismá to iest/ gdźie to nápisano?

X MAR. Nápisano. *Ego & Pater vnum sumus. Ioan. 10. Tres sunt qui testimonium dant in cœlo, Pater, Verbum, & Spiritus S. & hi tres vnum sunt 1. Ioan. 5.* Otoż pismo mowi iż Bóg ieden iest/ á persony dźieli/ ták iż áni Syn iest Oćiec/ áni Oćiec iest Syn/ áni są dwá Bogowie/ ále y Oćiec y Syn iest ieden Bóg. A dam ći choć dáleki przykład: dwu człowieków/ ten nie iest ów/ á przedśie y ten y ów iest prawdziwym człowiekiem. Ták y osoby Boskie Oćiec nie iest Syn/ áni Syn iest Oycem/ á przedśie y Oćiec y Syn iest prawdziwym Bogiem. Za tym tedy idźie/ że iáko Oćiec y Syn są rożni w personách/ ták też iedná personá od drugiey posłána być może/ nie dźieląc sie w náturze.

MINIS. Nie iest to dobra *Consequentia* Ja z Oycem iedno iestem. Trzey sa ć. Przeto ieden w náturze/ á trzy persony.

X. MAR. Bárzo dobra *Consequentia*, iákoby sie to pokazáć

kázáć mogło gdyby przyßło té mieyſca rozbieráć / ále przy tym ſamym ſtoiąc/ o ktorym teraz mamy gadkę/ tóż z niego pokázuię. Bo iż tu ieſt Bóg poſłány y poſyłáiący/ tedy ſą rozne perſony/ poſłánego y poſyłáiącego. A iż ták poſłány iáko y poſyłáiący ieſt názwány Bogiem Iehową / á Bóg Iehowá ieden ieſt/ tedy y poſłány y poſyłáiący ieden Bóg ieſt. Ten Bóg poſłány nie ieſt inßy iedno Meſſyaß / iáko y ſamo imię znáć dáie/ bo Meſſyaß poſłánego znáczy / y z tego mieyſcá ſię pokázuie. Bo ten Bóg Iehowá/ ktory mowi że poſłány ieſt/ mowi záśię przyidę/ y będę mießkał w pośrzodku ćiebie Syon/ y znákiem włáſnym Meſſyaſá ſię pieczętuie / to ieſt náwroceniim narodów do Bogá Iehowy. Przeto Meſſyaß ieſt on Bóg Iehowá ktory poſłány ieſt

MINIS. Bógći przyßedł ále w Meſſyaßu/ iáko piſmo mówi/ Bóg był w Chryſtuſie. A iż ieden ieſt Bóg Oćiec iáko piſmo mowi/ przeto tu ktory v Záchárya ſá mówi przyidę/ ieſt Bóg Oćiec.

X. MAR. Przyzwalaß mi tedy że Bóg przyßedł ná świát/ ſtóyże mi tu. Ale Oćiec nie przyßedł / bo tego w piſmie nie máß żeby Oćiec przyßedł ná świat odkupowáć świát / y do niego nas odſyła Chryſtus do niebá mowiąc: **Oćiec moy ktory w niebie ieſt.** A ſam zá tego ſię nam vdawał / ktory przyßedł odkupowáć świát. Otoż tedy ten ktory v Záchár. mowi o ſobie/ żem ieſt poſłány/ przyidę: nie ieſt Bóg Oćiec. Ale Bóg Syn. K temu podpieram tego z Iákubá *Gen. 49* Gdźie o Meſſyaſu prorokuiąc mowi. **Nie będźie odięte Sceptrum z Iudy/ áni Kśiążę z biodr iego/ áż przyidźie ktory ma być poſłány / á on będźie oczekawánie narodow.** Toż

Toż y tu mowi Zácháryáß / o BOGV Jehowie zesłánym y przychodzącym / że do niego wiele narodow przyłączone będą. Ten tedy Bóg przychodzący / nie iest Bóg Oćiec / ale Bóg Messyaß prawdziwy Chrystus Jezus : w ktorym sámym się to spełniło / kiedy się narody wßystkie do niego przyłączyły / y ostáły się ludem iego / to iest ludem Chrześćiáńskim. A náostátek pismo pełne tego / że nie Oćiec przyßedł ná świát / ále Syná posłał. *Ioan.* 10 ktorego Oćiec poświęćił / y posłał ná świát. *Galat.* 4. Posłał Bog Syná swego. &c. Pokaż że ty mnie áby iedno mieyśce w piśmie ś. żeby Oćiec przyßedł ná świát / iáko ia pokázuię że nie Oćiec przyßedł ále posłał Syná.

MINIS. Bog był w Chrystusie świát sobie iednáiąc &c. 2. Cor. 5. Może też Bóg Oćiec przychodźić / w niebie zostawßy / iáko v Janá mamy. K do niego przyidźiemy. A tym sposobem może y stáć y przychodźić Oćiec

X. *M A R.* Nie pokázuieß nic z tego mieyscá / bo ná tym mieyscu nie mowi Páweł ś. Bóg Oćiec przyßedł ná świát / coś ty miał pokázáć : ále mowi zgoła Bóg był w Chrystusie. A w piśmie ś przez Bogá nie rozumie się tylko Oćiec / ále y Syn. *Rom.* 9 Ktory iest Bóg nád wßystko błogosłáwiony ná wieki. A tym obyczáiem pismo przez pismo wykłádáiąc / Bóg był w Chrystusie / bo Chrystus iest Bóg nád wßystkie błogosłáwiony. A chceßli iednym słowkiem / Bóg był w Chrystusie / *Hypostatikos* álbo iáko Páweł ś. mowi *Coll* 2. *Somatykos.* A co z Janá ś. przywodźiß / nicći pomocno nie iest / bo tám Jan ś. mowi o przyśćiu przez łáskę / przez ktorą Oćiec y Syn przychodzą do duß miłuiących Bogá. Ale v Záchároyaßá mowá iest o przyśćiu BOGá ná świát /

dla odkupienia y zbáwienia ludzi. Pokażże ty o co ia ćiebie iuż nie raz pytam / gdźie to nápiſano áby Bóg Oćiec miał przyść ná świát ná odkupienie ludzi. Czego że ty nie dokażeß / móy dowód pozwolić muśiß / że ten Bóg który miał przyść ná świat ieſt Chryſtus.

MINIS. Azáż Oćiec nie przyßedł do znáiomośći wßyſtkich. Bo przedtym do iednego tylko Izráelá przychodźił / á potym do wßyſtkich narodów w Meſſyaſzu. Przedtym tylko *Notus in Iudæa Deus. Pſal. 76.* A w Chryſtuſie *populus qui ſedit in tenebris vidit lucem magnam.*

X. *MAR.* A tákże to pokázuieß że Oćiec miał przyść ná świát? gdźież tu o tym w piſmie áby słówko? Azaż tu mówi Záchár. o przyśćiu Bogá do znáiomośći ludzi? á nie ráczey o przyśćiu Bogá ná świát áby mießkał miedzy ludźmi / y áby narody wßyſtkie do niego ſie przyłączyły? Co nic inßego nie ieſt iedno że ſam Bóg miał przyść oſobą ſwoią ná świát. Co ieſzcze ſtąd podpieram / że mowi Bóg / nie do narodów / ále do corki Syon.

Weſel ſie corko Syon / że oto przychodze y bede mießkał w pośrzodku ćiebie mowi Bog Iehowá. Widźißże iáko tu mowi o przyśćiu Bogá Meſſyaßá ná świát do Zydow / á nie o przyśćiu Oycá do znáiomośći narodów iáko ty mówiß / á piſmá o tym nie pokázuieß.

MINIS. Ráduie ſie corká Syońſka dla tego / że też do inßych narodów przyßedł Pan Bóg.

X. *MAR.* Ná moy dowód nic nie odpowiádaß / á co mowiß o corce Syon to ieſt przećiw piſmu / gdyż ſie oná ráduie / że do niey / á nie do innych narodów przyść y w pośrzodku iey mießkáć miał. Ráduy ſie corko Syon / oto przychodze y bede mießkał w pośrzodku ćiebie. Otoż twoiá odpowiedź o ziemię. Ponieważ tedy przedtym

był

był Bóg w Syonie przez znáiomość y łáskę: tedyć teraz obiecuie się przyść osobliwszym obyczáiem/ to iest personą y obecnośćią swoią. Bo y dla tego mowi. **Powstał z przybytku swego świetego**/ dáiąc znáć że persona swą powstáiąc z przybytku swego niebieskiego ostąpił ná świát.

MINIS. Nie tylko tego nie máß żeby Bóg w personie miał przyść/ ále y o personie Bożey gdźie w pismie czytaß?

X. *MAR.* Person nie przyznáwáć iest przećiw pismu. Azaś nie czytał v Páwłá ś. że **Chrystus iest Cháràkter**/ Hypostasis Patris. Hebr. 1. A *Hypostásis* co iest inßego iedno personá? A z tego mieyscá Zácharyaßowego iużem pokazał że Bóg personą swą miał przyść Bo kiedy kto mówi/ ia przyide do kogo/ rozumie się że osobą swoią przyidźie. Ale tu Bóg mowi ia przyide/ y bede mießkał/ powstáiąc z przybytku swego świetego. To tedy Bóg w personie swey przyßedł

MINIS. Nauczyłem się tego w ßkolech/ że inßa rzecz iest *Hypostásis,* á inßa *yphistamenon,* á ták *Hypostásis* nie iest personá: k temu w Láćińskiey vulgaćie wyłożono *Substantia,* á *Substantia* nie iest personá/ bobyśćie muśieli pozwolić *natus de substantia Patris,* to iest *de persona Patris.* A náostátek vczyćie być trzy persony á iedne *hypostasim.*

X. *MAR.* Muśi być że sie P. Minister źle vczył græki/ á gorzey Theologiey/ bo *Hypostásisy yphistamenon* iedną rzecz znáczą/ to iest *personam,* iákobym mógł z wielu Greckich Autorow dowieść/ á że w Láćińskiey vulgaćie przełożono *substantia* nie *persona,* dobrze to: bo *substantia* nietylko znáczyć może *Vsian* ále y *Hypostásin* gdyż v Láćinnikow iest *substantia prima,* y *secunda,* y ták mowimy *natus de*

 substantia

substantia Patris, to iest *essentia*, mowimy też że iest *figura substantiæ Patris* to iest *personæ Patris*, bo iákom rzekł *substantia* y *persone* y *essenciæ* znáczyć może. Náostátek *tres hypostases* iesliś v nászych Theologow nie czytał/ nie dziw/ boś ich/ iáko widzę áni w ręku nigdy nie miał:

MINIS. Z nowu domagał się áby z pismá pokazano/ gdźie Bóg w osobie swey przyść miał.

X. *MAR.* Jużci iáko widzę ná pierwszy dowód moy z Zácháryaszá odpowiedzi nie dostáie: Pokazałemći że Bóg Jehowá miał być postány do narodow. Że Bóg Jehowá miał przyść y mieszkáć w pośrzodku ludzi. Że Bóg Jehowá miał powstáć z przybytku swego świętego/ y zstąpić ná świát. Skąd y to pokazáło się/ że Bóg persona swą miał przyść ná świát.

Że tedy ná tobie żadney odpowiedzi zrzetelnicy wymóc nie mogę/ iáko to wszystkim słucháczom iáwno iest/ do drugiego mieyscá pisma zá żądánim JchM. Pánow moderatorow postępuię/ w ktorym się tóż pokazuie iáśnie że Bóg nie ináczey iedno persona swą miał przyść ná świát.

DRVGI ARGVMENT.

X. *MAR.* Mowi Jzáiasz. 35. **Sám Bog przyidźie y zbáwi was.** Z tego tedy mieyscá ták dowodzę. Kiedy kto sam przychodźi/ osobą swą przychodźi. Ale pismo mowi **Sám Bog przyidźie y zbáwi was.** To tedy Bóg w osobie swey miał przyść ná świát. A iż to Jsáiasz mowi o Chrystuśie/ iáko sam Pan Chrystus wykłáda v Mátthewszá 11. Tedy zá tym idźie/ że Chrystus iest onym sámym Bogiem Jzráelskim/ ktory przyszedł ná świát y zbáwił nas.

Minister.

MINIS. Nie máß tego w piſmie/ żeby Bóg miał przyść oſobą ſwą. Abowiem Bóg w Chryſtuśie przyſzedł/ á nie oſobą ſwą.

X. MAR. Piſmemći pokázuię z Izáiaßá/ że ſam Bóg przyść miał/ ále gdy ſam przychodźi oſobą ſwą przychodźi. Otoż iedná to rzecz ieſt/ ſam Bóg przyidźie y oſobą ſwą przyidźie. Iáko dam ći ná przykład. Kiedy kto mowi/ ſam Krol przyiechał do Nowogrodká/ nie może być rozumiano że kogo inßego poſłał/ ále że własną ſwą oſobą przybył do Nowogrodká. A tá twoiá odpowiedź że Bóg w Chryſtuſie przyßedł ná świát/ gdźie nápiſana?

MINIS. Odpowiádam. Nie máß żadnego porownánia ludźi z Bogiem/ á ták względem człowieká nie może nikt ſam przychodźić áżby przyßedł oſobą/ ále nie ták ſię ma z ſtrony Bogá/ ktory ieſt wßechmocnym/ przeto może przychodźić ſam á przedśię nie oſobą. Iáko też y teraz Oćiec z Synem przychodźi do nas á przedśię nie oſobą.

X. MAR. To słowo **Sam** tę moc ma/ że záwße znáczy oſobę/ bądź tedy człowieku/ bądź Bogu bywa przyſtoſowáne/ znáczyć záwße oſobę muśi. Iáko kiedy o Bogu piſmo mowi że ieſt świątłośćią/ y o ludźiach że ſą świátłośćią: to słowo świátłość záwße ſwą własność ma. Czemuż tedy tych słów o Bogu niechceß vżywáć/ ſam Bóg przyidźie/ to ieſt oſobą ſwą przyidźie/ ponieważ ich w tey ſignificáciey vżywaß o człowieku. Bo co to zárzucaß/ nie dźieie ſię tu żadne porownánie człowieká z Bogiem/ gdyż tym ſpoſobem mowiąc/ nie czyniemy człowieká rownego Bogu/ ále tylko tych słów vżywamy mowiąc o Bogu/ ktorych mowiąc o człowieku/ bo inßych nie mamy. Odpowiedzże mi ná te słowá/ **Sam Bog przyidźie/** tedyć oſobą ſwą przyidźie. Bo coś z Ianá przytoczył/ tám nie máß **Sam/** ktore

słowo

ſłowo znáczy osobę/y dla tego nie idzie zá tym żeby do nas Oćiec y Syn przychadzał osoba.

MINIS. Jnáczey nie odpowiem by y do wieczorá/ bo nie máß żadnego ſtoſowánia Bogá z człowiekiem.

X. *MAR.* Nie tylko do wieczorá/ ále y do śmierći nie odpowieß.

Znowu mu tedy Argument X. Marćin powtórzył/ áby mu nań zgołá odpowiedział

MINIS. Wßákem powiedział że Bóg przyßedł w Chryſtuſie.

X. *MAR.* Aleś nie odpowiedział ieſli ſam Bóg w oſobie ſwey przyßedł. Pytam ćie tedy/kiedy Bog był w Chryſtuſie/byłże w nim osoba?

MINIS. Nie był osobą ále mocą.

X. *MAR.* To nie mießkał w nim. *MINIS.* Mießkał ále mocą.

X. *MAR.* Byłże obecnośćią ſwoią w Chryſtuſie?

MINIS. Był.

X. *MAR.* A osoba kędy był. *MINIS.* W niebie.

X. *MAR.* Pátrzćie co zá *abſurdum* pan Miniſter mówi/ bo tym obyczáiem Bóg rozdzielony ieſt/osoba w niebie/ á obecnośćią w Chryſtuſie. Jzaż obecność nie ieſt persóná? możeß kto być gdzie obecnie/ nie będąc tám persona? á k temu cokolwiek w Bogu ieſt/ iedná rzecz y nierozdzielna ieſt/ bo w Bogu *accidentia* áni *compoſiciey* żadney nie máß. Jż tedy obecność y persóná w Bogu ieſt/ tedyć iedná rzecz ieſt. A ták gdzie obecność tám y persóná/gdzie persóná tám y obecność. Poniewaz tedy w Chryſtuſie Bóg mießkał obecnie/tedy y osoba ſwa.

MINIS. To tedy wedle twey *Conſequenciey* gniew y miłośierdzie w Bogu ieſt iedno.

X. *MAR.* Jedno ile w Bogu. Bo co w Bogu ieſt/ iſtność Boża ieſt/á przypadkow y złożenia roznych doſkonáłośći

ſkonáłośći

skonáłośćiw Bogu niemáß / ináczey mowić bluźnierstwo iest/ przećiw rozumowi y przećiw pismu / ktore Bogá nie rozdźiela áni skłáda z roznych rzeczy. Wßákże ile do skutku/ insza rzecz iest gniew y miłośierdźie/ gdyż insze są skutki gniewu / insze miłośierdźia. Tymże też obyczáiem osobá y obecność w Bogu iedno iest/á iż Bóg był w Chrystusie obecnośćia/to tedy y osoba swą Boską był. Coż wżdy ná to mowiß Pánie Ministrze:

MINIS. Nie iestem powinien odpowiádáć / bo to nie iest Argument z pismá.

X. MAR. Znáć żeć nie dostáie odpowiedźi / bo tu wßyscy baczą iesli nie z pismá dowodzę. Azá to nie pismo Isai. Sam Bóg przyidźie: ále kto sam przychodźi/osobą swą przychodźi. A też twoiá odpowiedź że Bóg iest w Chrystusie obecnośćią / á w niebie osobą gdźie nápisana:

MINIS. Iż się X. Iesuitá ná tym słówku sádźiß/ y z niego persony dowodźiß / pokázuięć z pismá / gdźie to słowo Sam Bóg nie znáczy persony Bożey. Ták mowi Páweł. 1 *Thess.* 3. Sam Bóg y Oćiec náß / y Pan náß Iesus Chrystus niech prostuie droge náßę. Otoż sam Bóg prostuie drogi á nie osobá / bo muśiałby tyle rázy osobą z niebá zstępić/ilekroć się w droge ludźie vdawáią.

X. MAR. Co się mówi o sámym Bogu / to się mówi o personie Boskiey. A iż tu mówi Páweł ś. Sam Bóg prostuie/tedy się rozumie o personie sámego Bogá. Abowiem Bóg w personie swey dáie łáskę ktora náprawia drógi. Iáko Dawid mówi. Pan dáie łáskę y chwałę/ nie kto inßy. A ná dawánie łáski y ná prostowánie dróg nie potrzebá zstępowáć z niebá/ gdyż osoba swoią będąc w niebie/może dáć łáskę ná ziemi

MINIS. Bárzo dobrze iá też ták wykłádam / Sam Bóg przyidźie/bo Bóg osobą swą da łáskę/ á przez łáskę przyidźie.

X. MAR.

X. MAR. Nie idzie ten twoy wykład / bo ſą bárzo
rozné rzeczy/ oſobą ſwą przychodzić/ á oſobą ſwą ſprá-
wowáć. Bo oſobą ſwą przychodzić nikt nie może/ nie
będąc tám gdzie przychodzi właſną obecnośćią y oſobą
ſwoią/ ále ſpráwowáć / rządzić/ może kto oſobą ſwą/
choć tám oſobą ſwą nie przychodzi. Jáko y w rzeczách
przyrodzonych widźiemy/ że słońce z niebá nie zſtępuiąc
wiele rzeczy ſpráwuie y ná ziemi y pod ziemią. A ták y
Bóg ſam w oſobie ſwoiey ſpráwuie drógi náße choć nie
zſtępuie oſobą ſwą z niebá. Właſnie tedy słowo z słowem
ſtoſuiąc co Iſáiaß mowi Sam Bóg przyidzie/ rozumie
ſię że oſobą ſwą właſną przyidzie. Tákże też co Páweł
ś. mowi/ Sam Bóg proſtuie drogi/ rozumie ſię też/ że
oſobą ſwą właſną proſtuie / á w tym ieſt rowność. A
rozność záśię ieſt/ bo Izaiáß mowi o przyśćiu/ á Páweł
ś. o proſtowániu nie o przyśćiu: Iż tedy Bóg proſtowáć
oſobą ſwą drogi náße może nie zſtępuiąc z niebá: tedy
nie możeß ták wykłádáć Páwłá ś. Sam Bóg proſtuie/
to ieſt/ Sam Bóg oſobą ſwą przyidzie/ y proſtowáć bę-
dzie drógi náße. Jáko áni Iſáiaß á: Sam Bóg przyidzie/
to ieſt: Sam Bóg oſobą ſwą da łáſkę y przyidzie. Bo
ten twóy wykład przydawałby do piſmá czego w nim
nie máß: A k temu iáſna rozność ieſt miedzy proſtowá-
niem á miedzy przyśćiem/ bo proſtowánie nie może być
iedno przez łáſkę/ ktora Bóg proſtuie drógi náße. Do-
brze tedy wykłádam/ Sam Bóg proſtuie/ to ieſt/ Sam
Bóg oſobą ſwą dáiąc łáſkę proſtuie. Ale przyśćie Boże/
może być przez obecność nie przez łáſkę. A ták kiedy
Iſaiaß mowi/ że Sam Bóg przyidzie/ niemamy rozu-
mieć przez łáſkę/ ále oſobą właſną / ktorą znáczy ono
słówko/ Sam Bóg. K temu kto tego nie widzi/ że inßa
rzecz ieſt mówić/ że Sam Bóg przyidzie/ inßá/ przez łá-
ſkę przyidzie: Bo ieſliż przez łáſkę/ to nie ſam / gdyż to
słówko

słowko Sam oddziela inſze rzeczy. Widziſz tedy żem ći pokazał gdźie piſmo mowi/ Sam Bóg rozumie ſie to o ſámey perſonie Bożey/ bo y v Iſáiaſzá y Páwłá to słowo Sam Bóg znáczy oſobę Boſką. A kiedy kto ſam przychodźi/ nie przez kogo inſzego przychodźi.

MINIS. Nic ná Argument nie odpowiádáiąc/ z nowu pokázował że Bóg nie oſobą ſwą ále przez łáſkę w Chryſtuśie przyſzedł. Bo pry/ Sam Pan Chryſtus v Mátt. 11. wykłáda to mieyſce Iſáiaſzowe o przyśćiu Bogá przez łáſkę. Tyżeś ieſt ktory ma przyść/ czyli inſzego oczekywáć mamy? Odpowiedźiał z Izáiaſzá/ opiſuiąc łáſkę Bożą/ ślepi widzą/ chromi chodzą ꝛc. Otóż przyſzedł Bóg w Chryſtuśie przez łáſkę.

X. MAR. Dobrze á práwie ná śię przywiodłeś mi to mieyſce/ pozwaláiąc mi/ że to mieyſce Iſáiaſzowe wykłáda Chryſtus v Mátthеuſzá/ o kim ma być rozumiáne. Bo kiedy Jan ś. posłał vczniе ſwé do Chryſtuſá pytáiąc o przyśćiu Meſſyaſzowym mowiąc: Ieſliżeś ty ieſt on ktory miał przyść/ czyli drugiego czekamy? Chryſtus Pan odpowiedźiał: wyliczáiąc znáki ktore Iſáiaſz przepowiedźiał o przyśćiu Meſſyaſzá. Slepi widzą ꝛc. Jákoby rzekł: á ktore znáki Iſaiaſz przepowiedźiał onego ktory miał przyść? Powiedzćieſz Janowi/ że ślepi widzą/ chromi chodzą ꝛc. ktore znáki Iſaiaſz tu wylicza. Tu tedy Pan Chryſtus wykłádáiąc Iſaiaſzá/ dáie znáć iż Iſaiaſz o przyśćiu ſamego Meſſyaſzá w perſonie mowił. Ale Iſaiaſz o przyśćiu Meſſyaſzowym nic innego nie mowi/ iedno/ Sam Bóg przyidźie y zbáwi was. Otoż wedle wykłádu ſamego Chryſtuſá/ te słowá Sam Bóg przyidźie/ rozumieią ſie o Meſſyaſzu. A ták Meſſyaſz ieſt onym ſamym Bogiem Izráelſkim ktory miał przyść y zbáwić nas. A temu o tákim tu przyśćiu Iſaiaſz mowi/ o iákim Zydowie pytáli. Ale Zydowie nie pytáli Páná

Chryſtuſá

Chrystusá o przyśćiu przez łáskę/ále o przyśćiu osoby Messyaszowey / mowiąc: Ty iesteś ktory nasz przyść. (ktorymi słowy pokázowáli osobę Chrystusowę) ták też Isáiasz nie mowi o przyśćiu przez łáskę/ále o przyśćiu persony Messyaszowey. A ták gdy mowi Sam Bóg przyidźie/ dáie znáć/ że Bóg Messyasz sam osobą swą przyidźie y zbáwi. Przeto odpowiedzże mi *directe* ná ten Argument iesli możesz

MINIS, Dziwnie się wierćiał odpowiádáiąc ná ten Argument. Raz rzekł pozwalam/ ále się decláruię / że Bóg przyszedł w Chrystusie przez łáskę. A gdy go ná Argumenćie trzymano/ drugi raz rzekł: Odpowiádam ná *Conclusię* / co wszystkim poszło w śmiech. Bo ludźie vczeni nie odpowiadáią ná *Conclusię* ále ná *præmissas*. Aż náostátek długo szukáiąc odpowiedźi / á co mowić nie⹀wiedząc / stárą swoię propositią repetował / że Bóg przez Messyaszá przyszedł/ y zbáwienie przezeń spráwił.

X MAR. Dziwna rzecz P. Ministrze że ták Argu⹀mentu chcesz vchodźić. Bo pismo przywodzę ktore mowi Sam Bóg przyidźie/ á ty mnie wykłádasz BOG przez Messyaszá przyidźie/ w czym gwałt czynisz pismu ś. Bo pismo mowi: Sam Bóg/ á ty mowisz: Nie sam ále przez drugiego/ to iest przez Messyaszá przyidźie: ktore rzeczy są przećiwne/ gdyż kiedy kto sam przychodźi/ nie przez kogo inszego przychodźi. Wrácam się tedy do mego Argumentu. Isáiasz one słowá / Sam Bóg przyidźie/ nápisał o przyśćiu sámego Messyaszá / iáko y Pan Chrystus wyłożył / y tyś sam pozwolił. Otóż Mes⹀syasz iest on sam Bóg Izráelski.

MINIS. Pozwalam że to Prorok nápisał o sámym Messyaszu.

X MAR. Tedy nie o Oycu przez Messyaszá / iáko ty wykłádasz. Iesliż tedy to o sámym Messyaszu nápisał

Isáiasz

Isáiaſz/Sam Bóg przyidzie. Tedyć Meſſyaſz muśi być onym ſámym Bogiem Izráelſkim.

MINIS. Przez kogo bywa co odpráwowano / temu też bywa przywłaſzczono. A iż Bóg przez Meſſyaſzá odpráwował zbáwienie náſze/ tedy ſłuſznie Meſſyaſzowi to piſmo przywłaſzcza zbáwienie náſze.

X. *MAR.* Nie o to nam grá idzie ieſli Meſſyaſzowi ma być przywłaſzczone zbáwienie. Ale ieſli to słowo/ Sam Bóg przyidzie y zbáwi/ Isáiaſz o ſamym Meſſyáſzu nápiſał: Bo ieſliż to o ſamym Meſſyaſzu nápiſano/ tedy Meſſyaſz ieſt onym ſamym Bogiem Izráelſkim. A nie mowi piſmo Bóg przez Meſſyaſzá przyidzie y ſpráwi zbáwienie: ále ſam Bóg przyidzie y ſam zbáwi. Ná co ták dáwno odpowiedzi od ćiebie mieć nie mogę.

Tu ieden z Pánow moderatorow z ich ſtrony/ podeymuiąc Miniſtra/ dáley poſtąpić nie mogącego/ włożył ſię. Spór pry ieſt ieſli ten Meſſyaſz ktory przyſzedł y zbáwił nas/ ieſt Bóg. W. M. X. Iezuitá mowiſz że Bóg przyſzedł/ toby tego dowodźić że ten Meſſyaſz ieſt Bogiem. Bo ieſliż ieſt Bogiem Izráelſkim/ kogoż zowie Bogiem ſwoim mowiąc *Ioan.* 20. Idę do Bogá mego / y do Bogá wáſzego. *& Apoc.* 3. Nápiſzę ná nim imię Bogá mego

X. *MAR.* Báczenie to W. M. mowiſz / ále pierwſzą rzecz iużem pokazał. Bo té słowá / *Ipſe Deus veniet*, wedle wykłádu ſámego Chryſtuſá/ o ſámym Meſſyaſzu ſię rozumieią. Co ieſli ták ieſt: Tedyć Meſſyaſz ieſt onym ſámym Bogiem Izráelſkim. A zwłaſzczá że tu Isáiaſz nic inego o przyśćiu Meſſyaſzowym nie mowi iedno té słowá: Sam Bóg przyidzie y zbáwi was. Ná drugą odpowiádam: Że Chryſtus kiedy przyznawa Oycá zá Bogá ſwego/ mowi to wedle człowieczeńſtwá/ wedle ktorego ieſt ſtworzenie Boże / y wedle ktorego wſtępował do niebá. Mowi też y wedle Boſtwá tym obyczáiem. Że

Syn od Oycá wziął Bostwo. Bo ácz Syn z Oycem iest iednym Bogiem w náturze/ wszákże Syn od Oycá iest/ Bóg z Bogá: Bo wszytko co ma Oćiec/ ma y Syn/ *Ioan.* 17. Ale Oćiec ma Bostwo/ vmieietność/ mądrość/ tedy y Syn będąc z Oycem iedney nátury/ bierze od niego mądrość etc. A táko Oćiec ma żywot w sobie sámym/ ták dał y Synowi mieć żywot w sámym sobie. *Ioan.* 5. Coż iest mieć żywot w sobie/ iedno być źrzódłem żywotá/ y sámym żywotm bez *dependenciey*? Zowie tedy Oycá Chrystus Bogiem swoim/ że wedle Bostwá od niego się rodził: Jáko o sobie mowi v Jana 8. Jam z Bogá poszedł. Ale wrácáiąc się do rzeczy. Żądałem dwoie mieysce/ ktore sam Chrystus o sobie wykłáda/ á żadney odpowiedźi ná Ministrze wyćiągnąć nie mogę. Pytam tedy o kim tu Prorok mowi. Sam Bóg przyidźie/ o sámym Messyaszu czy nie?

MINIS. O sámym Messyászu. A drugi Minister wedle niego śiedząc rzekł: Nie o sámym.

X. *MAR.* Zgódźćież się sámi pierwey.

A gdy Liciniusz nic nowego przećiwko Argumentu nie przywodził: ná prośbę Panow moderatorow X. Márćin do trzećiego Argumentu przystąpił/ pokázuiąc że nie tylko Sam Bóg Jehowá miał być posłány od Bogá Jehowy/ iáko Záchárya sz świádczy *cap.* 2. Nietylko sam Bóg osobą miał przyść ná świát/ wedle Jsáiaszá *cap.* 35. Ale że też sam Bóg stworzyćiel niebá y ziemie/ miał być zá nas w náturze nászey vkrzyżowány. O czym świádczy Záchárya sz 12.

TRZECI ARGVMENT.

Jż sam Bog w náturze nászey widźiány y vkrzyżowány być miał.

Ták

Ták mowi v Záchár. 12 Bóg ſtworzyciel niebá y ziemie. **Wyleie ná dom Dawidow/ y nád obywátele Jeruzalem Duchá łáſki y pobożnośći/ y będą pátrzyć ná mię ktorego przebodli.** Ale że ſię to Proroctwo w Chryſtuſie ſamym wypełniło świádczy Jan ś. Cap. 19. mowiąc: **Sſtáło ſię to áby piſmo wypełnione było. Kośći w nim nie przełamiećie. Y powtore drugie piſmo mowi. Będą widzieć ktorego przebodli.** Stąd tedy idźie/ że Chryſtus ieſt onym Bogiem ſtworzyćielem niebá y ziemie/ ktory miał być przebodźiony.

MINIS. To nie może być áby Bóg miał ćierpieć/ y być przebodźiony/ bo Bóg Duchem ieſt/ á Duch ćiáłá y kośći á ták y krwie nie ma. A dla tego to Bogu przyczytano ieſt: Bo co ſię Chryſtuſowi ſtáło iákoby ſamemu ſię Bogu Oycu ſtáło/ bo kto nie czći Syná/ y Oycá nie czći. Y Pan Jezus mowi: kto wámi gárdzi/ mną gárdzi/ á kto mną gárdzi/ gárdzi tym ktory mię poſłał.

X. MAR. Nie o tym ſpór teraz miedzy námi/ możeli to być álbo nie może/ áby Bóg ćierpiał y przebodźiony był. Ale ieſli ták nápiſał Zachăryaſz że Bóg ſtworzyćiel niebá y ziemie miał być przebodźiony: bo ieſliż ták napiſał Zacháryaſz/ pewna ieſt że to być może. A iż Bóg nie mogł ćierpieć w náturze ſwey/ wedle ktorey duchem ieſt/ tedyć ſtąd idźie/ że miał wziąć náturę náſzę/ y w niey ćierpieć dla zbáwienia náſzego. A toć ieſt co ia tobie z tego mieyſcá pokázuię: Bo tenże Bóg mowi. **Wyleie Duchá ná dom Dawidow. &c. Y będą ná mię pátrzyć ktorego przebodli.** Jáko tedy ono mowi o obie ſámym/ ták też y to.

MINIS.

MINIS. Bóg Oćiec w Chryſtuſie vkrzyżowány ieſt/ bo zelżywość Chryſtuſowá opiera ſie o ſámego Oycá. Jáko zelżywość posłáńcá krolewſkiego opiera ſie o oſobę ſámego krolá.

X. *MAR.* Dźiwna nam rzecz odpowiádaſz/ á práwie nieſłycháná. Bo iesliż Bóg Oćiec w Chryſtuſie był vkrzyżowány: tedy według twego wykłádu Bóg Oćiec w Chryſtuſie z Pánny ſie narodźił/ y vćiekał przed Herodem/ y vmárł/ y zmartwychwſtał/ y do niebá wſtąpił. A nie dźiwneſz to bluźnierſtwo? A temu że ſie ná tym wykłádźie ſądźiſz o posłáńcu/ obacz proſzę iákąś ná śię tym ſámołówkę zgotował: Bo ácz to prawdá że deſpekt ktory potyka posłá krolewſkiego/ opiera ſie o ſámego kroláá: y tym ſpoſobem bywa zelżony w pośle. Ale iednák rány/ zábićie posłowe/ nie opieráią ſie o ſámego kroláá/ ále tylko o ſámego posłá. Żaden bowiem mądry nie rzecze gdy posłá ránią/ álbo zábiią: áby iuż zá tym ſámego kroláá ránionó álbo zábito/ ále iż w nim kroláá zelżono. Widźiſz tedy że inſza rzecz mowić o zelżywośći/ á inſza o ránách. Jż tedy mowi tu Záchárjaſz o przebodzieniu/ nie o zelżywośći/ nie może być rzeczono/ Oycá w Chryſtuśie przebodzionó álbo zábito/ chociaż rzec ſie może że Oycá w Chryſtuśie zelżono. A ták nie o Bogu Oycu ſie to rozumie **Będą pátrzyć ná mię ktorego przebodli.** Ale o Bogu Chryſtuſie. **Ktory ieſt Bog nádewſzyſtko błogosłáwiony. Rom. 9.** A iż ten Bóg ktory mowi v Záchárjaſzá/ ieſt ſtworzyćielem/ tedy Chryſtus ieſt onym Bogiem ſtworzyćielem ktory dla nas ieſt przebodziony.

MINIS. Znowu mowię że Bóg ćierpieć nie może/ bo kośći y krwie nie ma: A co ſie wam zda wielkie *abſurdum* nie idźie zá tym/ żeby ſie Bóg Oćiec w Chryſtuſie národźił

dźi-

dźił. Iáko nie idźie żeby krol w pośle národźił śię/ choćiaſz w pośle zelżony ieſt.

X. *MAR.* Nie krzćrzeczą P. Miniſtrze/ bo ia ták mowię że iáko krol w pośle zelżony być może/ ále zábity álbo rodzony być nie może. Tákże też Bóg Oćiec zelżony być w Chryſtuśie może/ zábity y rodzony być nie może: álbo ieſli/ iáko ty mowiſz/ zábity być w Chryſtuśie może/ tedy też y rodzony w Chryſtuśie być może: A to ieſt *abſurdum*, co z twoiey odpowiedźi idźie. A ták nie o Bogu Oycu mieyſcé to rozumie śię/ ále o Bogu Chryſtuśie. A żebyś to tym iáśniey obaczył/ tákći ieſzcze z tego mieyſcá dowodzę. Dwie tu rzeczy mowi o ſobie Bóg ſtworzyćiel niebá y ziemie **Będą ná mię pátrzyć/ y przebodą mię.** Skąd ták árgumentuię. Tego Żydowie przebodli ná ktorego pátrzáli: Ale nie pátrzyli ná Bogá Oycá/ iedno ná ſámego Chryſtuſá. Otoż nie Oycá ále Bogá Chryſtuſá przebodli. Odpowiedzże mi. Ieſli Żydowie krzyżuiąc Chryſtuſá/ pátrzáli ná Oycá. Bo ieſli ná Oycá nie pátrzyli/ tedy też Oycá nie vkrzyżowáli.

MINIS. A coż śię o tym więcey mowić może? Vkrzyżowáli Oycá w Synu/ tákże też ná Oycá w Synu pátrzyli.

X. *MAR.* Stóyże ták á odpowiedz. Ieſliż Żydowie krzyżuiąc Chryſtuſá/ pátrzáli ná Oycá w Chryſtuśie/ tedy widźieli że Oćiec był w Chryſtuśie. Ale to ieſt przećiw Páwłowi ś. 1. *Cor.* 2. **By byli bowiem poználi/ nigdyby Páná chwały nie vkrzyżowáli.** Otoż nie widźieli Oycá w Chryſtuśie iákoś ty powiedźiał.

MINIS. Widźieli y nie widźieli. Bo iż żelżywość Chryſtuſowá opieráłá śię o Oycá/ dla tego pátrząiąc ná Chryſtuſá/ pátrzáli ná Oycá/ choć ſámego Oycá nie widźieli:

dzieli: Bo też nie vznawáli Chrystusá być posłánego od Oycá.

X. *MAR.* Náder głęboko y subtylnie odpowiádasz/ że się y sam nie rozumiesz co mowisz. Pytam cię iednák: Jeśli Zydowie krzyżuiac Chrystusá widzieli Oycá/ iákoż go widzieli? álbo duchownie/ álbo ćieleśnie: Jeśli duchownie/ to przez wiárę/ wierząc że Bóg Oćiec był w Chrystusie. Co iest przećiw Pawłowi ś. **By byli bowiem poználi/Páná chwały nigdyby byli nie vkrzyżowali.** Jeśli ćieleśnie/ to iest przećiw pismu/ bo Bóg Oćiec ćiáłá nie ma/ y dlatego okiem ćieleśnym widźiány być nie może/ bo widzenie ćieleśne nie śćiąga się iedno do rzeczy ćieleśnych.

MINIS. Tóż odpowiádam co y pierwey.

X. *MAR.* Máło ná tym że tóż odpowiádasz/ gdy ná to o co ia pytam nie odpowiádasz. Jákoż wżdy Zydowie widzieli Oycá w Chrystusie? Bo co ty mowisz że tym obyczáiem widzieli Oycá/ że vczynili zelżywość Chrystusowi/ ktora się opieráłá o Oycá/ to iest przećiwko wszelákiemu rozumowi/ y przećiw tobie sámemu: Bo nie idzie zá tym/ że kto posłáńcá krolewskiego zelży/ zwłaszcza w niewiádomośći: áby to czyniąc/ miał widzieć sámego krolá. Ani tedy Zydowie lżąc Chrystusá/ á niewiedząc áby on był posłáńcem Bożym: pátrzáli ná Oycá. Rowszem przećiwna rzecz stąd idzie/ że áni ná Oycá pátrzáli/ áni o Oycu myślili: Bo y według twego zeznánia/ niewiedzieli oni/ żeby Chrystus był posłáńcem od Oycá.

MINIS. Okiem ćieleśnym żaden Bogá widzieć nie może

X. *MAR.* Jeśliże ták iest/ to tedy go Zydowie widzieli widzeniem duchownym; co iest przećiw Páwłowi świętemu.

MINIS

MINIS. Widzieli widzeniem cielesnym.

X. *MAR.* Wszakes iuż powiedział że Bóg ciáłá nie ma/ y okiem cielesnym widziany być nie może: widzę że nic to pánu Ministrowi mowić/ ták y nie ták: bo sie to wam zeydzie/ raz mowić nie cielesnym / á potym záś że cielesnym.

MINIS. Pismo pismem wykłádam. Kto sie was dotyka/ dotyka sie źrzenice oká mego: przedśie Bogá żaden sie nie dotyka. Tákże też Bogá żaden nie może zábić/á przedśie nieiákim obyczáiem może sie zábićie Bogu przystosowáć: Bo przez zábićie rozumie sie *omne genus persequutionis.* Jáko y do Saulá mowi Chrystus /Saule/ Saule/czemu mie prześláduiesz.

X. *MAR.* Widzę że pismem ále práwie nie do rzeczy: bo to nic nie tyka mego Argumentu. A to co mowisz iużemći dawno zbił: to iest/ z strony zelżywośći/ że co sie Chrystusowi ostáło/ o sámego sie Oycá opieráło/ ále nie z strony zábićia: gdyż iesli posłá zábiią/krol nie może mowić/że mnie zábito/ ále tylko może mowić/ że mnie zelżono. A tu mowi Pan Bóg/ że **Będą ná mie pátrzyć ktorego przebodli.**

MINIS. Nie mamy tego *modum loquendi* w pismie/ áby Bóg miał ćierpieć/krew rozlać/być zábity.

X *MAR:* Baczę że w twey głowie nie masz/ ále w pismie iest. Bo iákom ći y z tego mieyscá Záchárya szowego pokazał/że Bóg miał być widziány y przebodziony/ ná co żadney słuszney odpowiedzi nie słyszę. Tákći też mogę pokázáć insze mieyscá/ ná ktorych pismo ś. mówi/ że Bóg własną krew wylał dla nas /że duszę swą dla nas położył. Abowiem ták czytamy *Actor.* 20, **Położył was Duch święty rzadźić kośćioł Bo-**

ży/

žy/ ktorego doſtał włáſną krwią. Otóż máſz/ Bóg właſną krwią Kośćiołá doſtał. Tákże 1. *Ioan.* 3. czytamy. **W tym vználiſmy miłość Bogá/ że on zá nas duſzę ſwą położył.**

MINIS. Pierwſze mieyſce ták z Græckiego wykłádam Ze Bóg nábył Zboru ſwego *dia tu idiu hæmatos*, przez włá- ſnego krew/ nie przez właſną krew/ bo to nie nowiná w piſmie ś. przez iednorodzonego /rozumieć Syná. A ták y tu przez właſnego możem rozumieć Syná / choć tu nie przydáie A to dla tego. Bo *Apoc.* 3. Chryſtuſowi to piſmo przyznawa/ że był zábity / y odkupił nas Bogu przez krew ſwoię. A co ſie tycże wtorego mieyſcá / ták z inſzych mieyſc piſmá ś. ma być wyłożono: W tym ći my vználi miłość Bogá/ że on (nie Bóg ále Chryſtus) położył duſzę ſwoię/ gdyż ták ná inſzym mieyſcu piſmá ś. czytamy o Chryſtuſie. *Ioan.* 10.

X. MAR. Znáć że ſię Miniſter y Grámátyki nie do- uczył/ do ktorey ſię teraz vćieka / á pierwſzemu mieyſcu dawſzy pokoy/ te mieyſcá chce nam ſpoćić z ſwego mo- zgu Grámátyka: pódźmyż tedy y do niey. Bo ták iák żywo w ſzkołách vczą kiedy *Adiectiuum* y *Subſtantiuum*, ſą złączone iednym ártykułem / tedy *Adiectiuum* do tegóż *Subſtantiuum* przynależy / á nie do inſzego iáko ty mowiſz śćiąga ſię: co y tu ták ieſt *dia tu idiu hematos*, ártykuł *tu* złą- cza *idiu hæmatos*. Otóż *idiu* śćiąga ſię do *æmatos*, nie do *hiu*, to ieſt Syná/ ktorego tu nie máſz. Druga/ gdźie w piſmie ś. to ſłowo *idios* (to ieſt właſny) ſámo położone/ znáczy Syná: Ná wtóre lepak mieyſce gdy rzkomo chce odpo- wiedźieć/ táki gwałt piſmu czyni/ że nie trzebá ábym co ná nie mowił: Gdyż to ſłowo / on / rozumie ſię o tym co vprzedźiło/ to ieſt o Bogu: iáko káżdy by naproſtſzy roz-

ſądźić

zśadźić może. Bo ták mowi pismo. W tym się pokazáłá miłość Boża/że on zá nas położył duszę swoie. Ktory on : to iest Bóg ⁊c.

MINIS. Grámátice tu żadna krzywdá się nie dźieie. Abowiem wiemy że częśćią *articulorum* bywa *Pleonasmus*, częśćią *Ecclipsis*. Tákże też *Praepositiones cum casibus suis etiam citra articulos* stosowáne bywáią. Więc wybornie y tu stać może/*dia haematos tu idiu*, (ktore słowá chytro wywróćił Minister ná swóy wykład. Bo w piśmie stoi/ *dia tu idiu haematos*.) Wszákże iesli idźie o ártykuł/Bezá ták pisze o tym mieyscu. *In vno codice legimus, dia tu haematos, tu idiu.* Gdźie pytano Ministrá/ iesliż to czytał z Páwłá ś. A gdy powiedźiał że nie z Páwłá ś. ále z Bezy w śmiech poszłá tá iego odpowiedź.

X. MAR. Y Grámátykę krećisz y ná Argument nie odpowiádasz. Bo ináczey słówá pismá ś. wywráćász/á niżli w piśmie stoią/gdy ták czytasz/*dia haematos tu idiu*, á w piśmie stoi/*dia tu idiu haematos*, gdźie się *idiu* ściąga do *haematos*, á ty rozłączáiąc *idiu* od *haematos*, inszy á bárzo rożny sens czynisz. A co przywodźisz Bezę/choć ták czyta/przedśię nie ták to mieysce wykłáda iáko ty/ ále ták/ że ten ártykuł *tu*, iest v obu słow dla więtszego vważánia álbo *Emphasim* powtórzony : co się bárzo często w piśmie Greckim náyduie. Jáko dáleko nie chodząc/w tymże Cáp. Dźieiów Apostolskich ✠. 23. *Oti to pneuma to agion ktα polin dia martyrete.* Co od słowá do słowá ták brzmi : Że on Duch/on święty/ po miástách świádczy/tákże y tu *dia tu haematos tu diu*, znáczy wyráźnie że oná krwią/oná włásną nas dostał Bóg. Druga. Rozsądź sam iesliż to słuszna/ áby z iedney kśięgi niewiem iákiey / pismo ś we wszystkich innych kśięgách popráwione y odmienione było. Co też wász Czechowicz vczynił/przećiwko Wuykowi pisząc/

gdźie dla iedney kśięgi z Moſkwy przywieźioney / w ktorey było nápiſano *Dei erat verbum* wątpić nie wſtydźi ſie o słowach Jana ś. *Deus erat verbum*. Tákać ieſt wáßá ßczyrość w wykłádániu piſmá / y tákie ſerce przećiw Chryſtuſowi / gdy tákim gwałtem zá ládá iáka przyczyna tárgaćie piſmá o Boſtwie Syná Bożego / by iedno ſwoie przewieść á Chryſtuſá z Boſtwá złupić. Jákobyśćie dáleko lepiey vczynili gdybyśćie zemna ták diſcurrowali / iż dwoiákie piſmá znáyduiemy o Chryſtuſie / iedne ſa ktore o człowieczeńſtwie iego mowia; drugie o Boſtwie: bo iáko nápiſáno ieſt / że Chryſtus Syn człowieczy położył duße ſwa zá nas / y krwia ſwoia nas odkupił; ták też nápiſáno / że Bóg krwia ſwoia doſtał kośćiołá ſwego *Actor.* 20. że Bóg położył duße ſwoie zá nas, *Ioan.* 3. że Bog był przebodźiony ná krzyżu *Zach.* 12. Złaczáiac tedy y té y owé mieyſcá / wyznáć mamy / że Chryſtus ieſt y człowiekiem y Bogiem przedwiecznym. Ták że co Chryſtus vczynił y vćierpiał / ſam Bog czynił y ćierpiał. A do tákiegoć wyznánia nas czeſto piſmo S. wiedźie.

W tym Pánowie moderatorowie widząc że Diſputatorowie ſprácowáni byli / gdyż przez cáłe ßeść godźin Diſputácya trwáłá: ná drugi dźień Diſputácyey koniec odłożyli.

DISPVTACIA DNIA DRVGIEGO.

Po Diſputáciey pierwßey poſtał X. Márcin Miniſtrowi ártykuł ná Diſputácią przyßłą.

Je Chryſtus Jezus ieſt przedwiecżnym Bogiem/ ſtworzyćielem niebá y źiemie/ iedynym Bogiem z Oycem.

Dniá tedy wtórego X. Márcin w té słowá pocżał. Wcżorá ſie dowodnie pokazáło z pewnych mieyſc piſmá ś. ilé cżás znośił/ że Jezus Chryſtus ieſt onym Bogiem przedwiecżnym / ktory dla nas ná świát przyßedł/ y zſtał ſie cżłowiekiem. Teraz ſtáwiłem ſie ábych pánu Miniſtrowi odpowiádał ná iego ták poteżne dowody/ ktorymi przedwiecżne Boſtwo Synowi Bożemu odeymuie; iákom ſie ná to dniá wcżoráyßego obowiązał. *MINIS.* Ten ártykuł ná trzy cżęśći śie dźieli. Pierwßa że Chryſtus Jezus ieſt Bogiem przedwiecżnym. Druga że ieſt ſtworzyćielem niebá y źiemie. Trzećiá/ że ieſt iedynym Bogiem z Oycem. Ná przećiw tedy pierwßey cżęśći pierwey mówić będę: to ieſt przećiw przedwiecżnośći Chryſtuſowey/ tylko proßę áby ſie z rázu tym żaden nie obrażał.

PIERWSZY ARGVMENT.

Chryſtus Jezus národźił ſie z Pánny cżáſu Auguſtá Ceſárzá. Jáko o tym v Máttheá. 1. v Lukaßá 2. cżytamy. Przeto nie ieſt BOG przedwiecżny.

X. MAR.

X. MAR. Odpowiádam. W Chrystuśie wyznawá-
my dwie náturze / náture człowieczą / y náture Boską.
Wedle tedy nátury człowieczey / narodził sie z Pánny zá
czásu Augustá Cesárzá. Wedle nátury Boskiey / národził
sie przed wieki z Bogá Oycá. A to nie iest moiá odpo-
wiedź / ále Páwłá ś. ná wielu mieyscách : który w Chry-
stusie dwie náturze vznawa / człowieczą y Boską. Abo-
wiem do Rzym. 9. ták pisze. Ze **Chrystus iest z Oy-
cow wedle ćiáłá.** (to iest wedle nátury człowieczey)
ktory (wedle Boskiey nátury) **iest BOG náde-
wszystko błogosłáwiony ná wieki.** Y do Rzym.
1. pisze. Ze Chrystus **Stał sie z nasienia Dawi-
dowego wedle ćiáłá / á wedle Duchá poświe-
cenia** (to iest wedle Bostwá) **iest przenáznáczo-
nym Synem Bożym.** Y do Philip. 2. **Ktory
bywszy w postáći Bożey / nie łupiestwo po-
czytał / że był rownym Bogu / ále sámego sie-
bie wyniszczył / postáć sługi przyiawszy / zstá-
wszy sie podobny ludziom / y postáwą nále-
ziony iáko człowiek.** Jákoby rzekł: Będąc z nátury
Bogiem przyiął náture człowieczą.

MINIS. Tu Páweł ś. o rodzeniu wedle Bostwá nic nie
mowi. Otóż odpowiedź wászá nie iest z pismá.

X. MAR. Nie dla tego przywiodłem te mieyscá pi-
smá ś. ábym pokazał rodzenie wedle Bostwá / ále tylko
ábym pokazał dwie náturze w Chrystusie : ácz y stąd
łatwie dowieść rodzenia wedle Bostwa. Bo iż Syn mu-
śi być rodzony od Oycá / á Chrystus iest Synem Bożym
wedle nátury Boskiey / Otóż idzie zá tym / że wedle ná-
tury

ktury Bostkiey/iest rodzony z Oycá/Bóg z Bogá. Ale iż sie domagaß pismá/ o przedwiecżnym rodzeniu Syná Bożego/ pokázuięć iedno mieysce v Sálomoná Prou. 8. Gdźie mądrość Boża przedwiecżna o sobie mówi/że byłá pocżęta y rodzona przed stworzenim świátá. A tá mądrość Boża iest Chrystus; Bo w piśmie ś. przez mądrość Bożą mówiącą/rozumie śie Chrystus. Jáko cżytamy v Lukaßá 11. Mądrość Boża mówi: Oto posyłam do nich Proroki. Tu iáśnie Lukaß ś. przez mądrość Bożą rozumie Chrystusá. Bo co Lukaß nápisał: Mądrość Boża mówi/ to Máttheuß 23. nápisał/ że Chrystus mowił. Pokázuięć y drugie mieysce z Micheáßá ś. Z ciebie (to iest z Betleem) wynidźie/ktory będźie pánuiący w Izráelu/ á wyśćie iego od pocżątku od dni wiecżności. Otóż maß dwoiákie rodzenie/ iedno rodzenie: wedle czásu/ drugie przedwiecżne. A ták odpowiedź y z strony dwoiákiey nátury/ y z strony dwoiákiego rodzenia Chrystusowego iest z pismá.

MINIS. Nie przyimuię tey odpowiedźi/ bo ná tych mieyscách nic nie iest/ áby Chrystus on człowiek vkrzyżowány miał śie rodźić wedle Bostwá z Oycá.

X. MAR. Byś mię był pilno słuchał P. Ministrze/ nie trzebáby powtárzáć odpowiedźi. Bomći pokazał że Mądrość Boża byłá przed wieki rodzona/ á tá Mądrość byłá Chrystus. Otożemći pokázał/że Chrystus był przed wieki rodzony/ ále to rodzenie nie może śie rozumieć o rodzeniu wedle człowiecżeństwá/ tedy śie rozumieć muśi o rodzeniu wedle Bostwá. Jesliż tedy tá moiá odpowiedź nie iest dostátecżna/ pokaż czegoć w niey nie dostáie.

MINIS. Tu długi spór wiódł Minister/domagáiąc śie áby mu pokazano w piśmie tymi słowy/ iż Jezus Chrystus wedle Bostwá przed wieki národźił śie z Oycá. A

X. Marcin

X. Marcin go nápominał áby on nie vczył Duchá ś. inácżey mowić álbo pisáć/ ále że dobrze y dostátecżnie to wszystko Duch ś. wyráził/ cżego sie Minister domaga: Bo y Mądrość Boża znácży Chrystusá y przed stworzenim wszystkich rzecży/ znacży wiecżność. Otoż masz dostátecżnie wyrážono/ że sie Christus vrodził przed wieki. Pokażże w cżym ci sie tu niedosyć stáło.

Vználi tedy Pánowie moderatorowie/ że ná pytánie Ministrowé słuszna y dostátecżna iest dána odpowiedź. A ták Ministrowi kazáli dáley postępowáć.

MINIS. Pokázuie że sie tu w Przypowieśćiách nie mówi o Chrystusie. Bo tu iest figurá oná Prosopopæia/ gdy Duch ś. wprowadza Mądrość mówiącą/ iáko personę. Bo tym obycżáiem insze cnoty/ teżbyśmy osobámi pocżynili/ gdyż ie też Duch ś. wprowádza Pokazáłá sie nam miłość Boża. Tákże ocżekawáłá Boża nieskwápliwość Przydawam y to/ że ieśli to nie iest figurálna mowá/ tedy pozwolić muśićie/ że też mądrość prawdźiwie stałá przed wroty/ gdyż to o niey Sálomon pisze. A z strony mieyscá v Łukaszá: przyznawam że Chrystusá zowie mądrośćią/ ále nie idźie zá tym/ żeby sie miał przed wieki rodźić. Bo Páweł ś. Chrystusá vkrzyżowánego zowie vcżynioną mądrośćią. 1 Cor. 1. Otóż nie iest oną przedwiecżną mądrośćią.

X *MAR*. Naprzód. A gdźieś to w piśmie cżytał/ żeby tu byłá Prosopopæia? gdyżeś sie podiął wedle condiciey z pismá wszystko dowodźić. A ná rácyé twoie odpowiádam. Że co miłośierdźie y nieskwápliwość Boża cżyni/ to Bóg cżyni. Bo miłośierdźie y dobroć w Bogu/ Bóg iest. A ták ieden to iest sposób mowienia: Pokazáłá sie miłość Boża/ to iest/ Bóg miłośierny sie pokazał; Ocżekawáłá nieskwápliwość Boża/ to iest/ ocżekawał

czekawał Bóg nieſkwápliwy. Tákże y ten ſpoſob mowienia: Madrość Boża rodzona ieſt przed wieki/ znáczy że Bóg przed wieki rodzony ieſt. Ná druga rácya odpowiádam: Madrość Boża iáko prawdziwie przed wieki rodzona ieſt: ták też prawdziwie ſtoi v wrót mieyſckich. Jákoż to Jan ś. o Chryſtuſie świadczy *Apoc.* 3. Ja ſtoie v wrót y kołace/ kto mi otworzy wnide. W czym pokázuie że Chryſtus ieſt ona madrościa Boża/ o ktorey Sálomon mówi/ że ſtoi v wrót. Rzeznáć to ſam rad nie rad muśiß: Bo iż Bóg wßedzie ieſt. *Hier.* 23. tedy Madrość iego wßedzie ieſt / y ná niebie y ná ziemi. A przeto y v wrót do ktorych kołace/ obecna ieſt: y ták to nie dziw/ iáko nie dziw/ że Bóg oſoba ſwa ná káżdym mieyſcu obecny ieſt. Ná trzecia. Lukaß ś. náuczył nas co mamy rozumieć przez Madrość Boża mowiaca w piſmie ś. y pokazał że tá Madrość Boża mowiaca ieſt Chryſtus Syn Boży. Nie mamy ſie tedy wiecey domyślác nád Lukáßá ś. á przyznáć mamy/ że gdy Sálomon mowi o Madrośći Bożey przedwieczney/ przez Madrość Boża rozumie Chryſtuſá/ wedle *phraſim* piſmá ś. A iż Sálomon o teyże Madrośći piße/ że byłá przed wieki rodzona: tedy zá tym idzie/ że Chryſtus przed wieki był vrodzony. A przećiwko temu/ nic Páweł ś. nie ieſt 1. *Cor.* 1. gdy piße że Chryſtus oſtał ſie nam Madrośćia; Bo ſam Páweł ś. wykłada ná tymże mieyſcu iáko ſie to rozumieć ma. Abowiem ták piße: **Ktory ſie oſtał nam Madrośćia od Bogá/ y ſpráwiedliwośćia/ y poświeceniem/ y odkupieniem.** Gdzie Páweł ś. nie mówi/ oſtał ſie ſam w ſobie Madrośćia; bo ſam w ſobie był Madrośćia przed wieki: iáko tu Sálomon świádczy/ ále mówi. Oſtał ſie nam Madrośćia/ to ieſt/ wzgledem nas. A iákoż ſie nam oſtał

Mądrością: ták iáko sie stał spráwiedliwością y poświęceniem y odkupieniem. Jáko tedy stał sie nam spráwiedliwością / że nas vspráwiedliwił / stał sie nam świątobliwością / że nas poświęcił / stał sie nam odkupieniem / że nas odkupił / tákże stał sie nam Mądrością od Bogá / że nas Mądrości Boskiey vczył widomie stawszy sie człowiekiem. A ták Páweł ś. nie iest przeciwny Sálomonowi: bo oná Mądrosć / ktora wedle Sálomóná sámá w sobie byłá rodzona od wiekow / stáłá sie nam Mądrością wedle Páwłá ś. zá czásu / kiedy nas Mądrości niebieskiey náuczáłá. Jáko vczony człowiek sam w sobie mądry iest / ále drugim poczyna być mądry / kiedy drugich vczyć Mądrości poczyna.

MINIS. Prawdá że w pismie nie czytamy o Prosopopæij / y dla tego dam iey pokoy. Ale przedśie przy tym stoię / że tu iest figurálna mowá / dla dowodów przerzeczonych; Bo iesliż Mądrość Boża iest osobá / dla tego że mówi / tedy też nieskwápliwość iest persona / że czeka: bo ták mówić iáko y czekáć służy personie. A zá tym idzie że to co sie o niey mowi / ma sie figurálnie rozumieć. Jáko to że przed wrotámi stoi / że sie rodziłá ⁊c.

X. *MAR.* Dosyć iuż pokazałemći / że co nieskwápliwość Boża czyni / to sámego Bogá persona czyni / iáko co łáská krolewska czyni / to król czyni. Mówię tedy że ten sposob mowienia / Mądrość Boża czyni / nieskwápliwość Boża czyni / znáczy że persona sámego Bogá czyni: Jáko y o królu mowiąc rozmáitym sposobem mówienia / znáczym iedneß osobę krolewską; Bo choć rzeczemy / łáská krolewska / Mądrość krolewska / potężność krolewska to czyni / przedśię nie znáczymy / iedno że sam król łáskáwy / mądry / potężny czyni á nie wiele królow.

MINIS. Prawdá / iedno to iest co nieskwápliwość

Boża

Boża czyni/ to Bóg czyni nieſkwápliwy. Tákże y Mądrość mówi/ to Bóg mówi.

X. *M A R.* Proſzę áby to nápiſano. Przyznawaſz że co Mądrość Boża mówi / Bóg mówi: Ale Mądrość Boża mówi że ieſt rodzona. Przeto Bóg mówi że rodzony ieſt. A ták ſameś ſię twymi ſłowy vłowił

MINIS. Tu ściśniony ná odpowiedź nic nie mowiąc/ do inſzey ráciey ſkoczył. Jáko/pry/prawdziwie Mądrość Boża nie ſtáłá v wrót/ták ſię też nie rodźiłá.

X. *M A R.* Y ná tomći iuż powiedźiał/ że ſtáłá prawdźiwie/y prawdźiwie ſię rodźiłá. Bo iż Bóg wſzędźie ieſt prawdźiwie/tedy y Mądrość Boża wſzędźie ieſt prawdźiwie: A ták y w mieśćie/ y v brón mieyſckich/ y ná káżdym mieyſcu prawdźiwie ieſt. Jáko y to co v Janá ś. *Apoc.* 3. Chryſtus o ſobie mówi: Ja ſtoię v drzwi y kołácę/ rozumie ſię o prawdźiwey bytnośći Chryſtuſowey/ ktory wedle Boſtwá wſzędźie ieſt/ á dla tego y w ſercu náſzym kiedy kołáce.

MINIS. Kiedyby Chryſtus był oſobą ſwoią ná źiemi/ tedybyſmy go widźieli y ſłyſzeli. A k temu/ieſli wſtąpił w niebo/iákoż tu ieſt ná źiemi? Y Páweł ś. do Zydów mówi/Gdyby był ná źiemi/ofiárownikiemby nie mogł być.

X. *M A R.* Ná to wſzyſtko iednym ſłowem tákći odpowiádam. Że Chryſtus wedle człowieczeńſtwá wſtąpił do niebá / przemieſzkywa w niebie/ y ieſt widomy; Ale wedle Boſtwá/ ieſt wſzędźie niewidomy iáko Bóg prawdźiwy. A ták y v wrót ſercá náſzego ieſt Boſtwem ſwoim obecny/gdy do niego kołáce. Damći przykład/ Bóg Oćiec Boſtwem ſwoim/niebo y źiemię napełnia. *Hier.* 23. á przedśię oſobliwym obyczáiem/wyznawamy go być w niebie/że w niebie chwałę ſwą y máieſtat iáśnie pokázuie. Ták też Chryſtus wedle człowieczeńſtwá y

chwały swey iest w niebie: á przytym wedle Bostwá iest ná káżdym mieyscu.

MINIS. A tey ráciey popieráć nie mogąc/ do trzećiey sie vdał. Że Páweł ś. zowie Chrystusá Mądrośćią vczyniona/ mowiąc: że sie nam ostał Mądrośćią. 1. *Cor.* 1. Otoż nie był przedwieczna Mądrośćią.

X. *MAR.* Alem y ná to dosyć iuż mówił/ że nie sam w sobie/ ále względem nas/ ostał sie Mądrośćią.

MINIS. Człowiek nie może być Mądrośćią przedwieczna. Ale Chrystus iest człowiek/ iáko sam o sobie mówi: Mnie człowieká zábić szukaćie.

X. *MAR.* Chrystus ile człowiekiem iest/ wedle czásu iest: ile Bogiem iest/ przedwiecznym iest. A ták ile człowiekiem iest/przedwieczna Mądrośćią być nie może. Wszákże ten ktory sie ostał dla nas człowiekiem/ile Bogiem iest/może być y iest przedwieczna Mądrośćią.

MINIS. Czym kto vczyniony iest/ tym nie był przedtym; ále Chrystus ostał sie nam Mądrośćią. Otóż nie był nam przedtym Mądrośćią.

X. *MAR.* Prawdá/ że tym obyczáiem Chrystus nie był nam Mądrośćią/ ktorym sie obyczáiem ostał nam Mądrośćią: bo nas przedtym widomie nie vczył Mądrośći niebieskiey. Ale sam w sobie záwżdy był Mądrośćią.

MINIS. Chrystus nie był nam przedtym Mądrośćią/ bo nas przedtym Mądrośći nie vczył. Ale tá Mądrość v Sálomoná nas Mądrośći vczyłá. Otóż Chrystus nie był ona Mądrośćią o ktorey mówi Sálomon.

X. *MAR.* Chrystus przedtym niż sie ostał człowiekiem/był nam Mądrośćią ále niewidómym obyczáiem. Kiedy sie záś ostał człowiekiem/ostał sie też Mądrośćią ále widomym obyczáiem/ że nas widomie y vstnie vczył Mądrośći niebieskiey; Przed stworzenim świátá/ ani

widomym

widomym / áni niewidomym obyczáiem nie był nam Mądrośćią/ bo ná ten czás nas żadnym obyczáiem nie vczył. A tak to nie idźie ſtąd/ że przedtym niż ſię zſtał człowiekiem / nie był nam Mądrośćią widomym obyczáiem; żeby nie miał być Mądrośćią niewidomym obyczáiem. Tedy ieſt oną Mądrośćią o ktorey Sálomon mowi.

MINIS. To tedy teraz nie ieſt Mądrośćią Pan Chryſtus. Bo nas widomie nie vczy.

X. MAR. Jeſt y teraz nam Mądrośćią widomym obyczáiem: Bo czego ſam vſty ſwymi ná świećie będąc vczył/ tego nas teraz przez piſmo/ y przez Káznodźieie vczy.

MINIS. Wſzákeśćie iuż byli zeználi Pánie Jezuitá/ że Chryſtus przed przyśćiem ſwoim/ nie był nam Mądrośćią/ to tedy nie był oną Mądrośćią v Sálomoná/ gdyż oná Mądrość nam byłá Mądrośćią/ bo nas vczyłá.

X. MAR. Zádáieſz mi czegom nie mówił: bom tylko powiedźiał / że Pan Chryſtus przedtym nie był nam Mądrośćią widomym obyczáiem/ álem tego nie mówił żeby nam przedtym nie był Mądrośćią niewidomym obyczáiem ilé Bóg.

Co gdy Miniſter powtarzáiąc vpornie twierdźił; czego mu y ſtroná iego wſzyſtká poświadczáłá. X. Marćin obroćiwſzy ſię do piſarzow/ prośił áby było czytano co ſię mówiło. A gdy náſzemu piſarzowi wiáry dáć niechćieli/ wyrwał ſię z ich ſtrony Miniſter piſarz ich/ ktory pod boiáźnią Bożą obiecał ſię wiernie przeczytáć/ y gdy przeczytał/ nálázło ſię wyráźnie/ że nieſłuſznie Miniſter ná Kśiędzá kłádł/ to co nie było mówiono. Czego ſam Miniſter ze wſzyſtkimi ſwymi z milczeniem y ze wſtydem vżyć muśieli. A ták Miniſter ze wſtydem do drugiego Argumentu przyſtąpił.

DRVGI ARGVMENT

LICINIVSZOW.

Wtóra część ártykułu wáſzego ieſt. **Ze Chryſtus ieſt ſtworzyćielem niebá y ziemie.** A ia pokáżę że Chryſtus nie ieſt ſtworzyćielem/ ále ſtworzeniem: tym Argumentem.

Pierworodny wſzyſtkiego ſtworzenia ieſt ſtworzenie. Chryſtus ieſt pierworodny wſzyſtkiego ſtworzenia. 1. Coll. 1. y dla tego Chryſtus ieſt ſtworzeniem.

X. MAR. Dwoiáko ſie może rozumieć Pierworodny wſzyſtkiego ſtworzenia; álbo przed wſzyſtkim ſtworzeniem/ álbo miedzy ſtworzeniem. Kto tedy ieſt pierworodny przed wſzyſtkim ſtworzeniem/ nie ieſt ſtworzenie/ dla tego że ieſt przed wſzyſtkim ſtworzeniem. A iż Páweł ś. ná tym mieyſcu zowie Chryſtuſa pierworodnym wſzyſtkiego ſtworzenia/ że ieſt przed wſzyſtkim ſtworzeniem/ bo wyráźnie przydáie; **Y on ieſt przed wſzyſtkimi.** Tedyć przećiwna rzecz z tego mieyſca idźie/ to ieſt/ że Chryſtus nie ieſt ſtworzenie/ ále ieſt przed wſzyſtkim ſtworzeniem.

MINIS. Zaden pierworodny nie bywa wyięty z condiciey tych/ ktorych ieſt pierworodny. Ale Chryſtus ieſt pierworodny ſtworzenia. To tedy wyięty nie ieſt z condiciey ſtworzenia. Ná przykład. Jeden oćiec ma dźieśięć ſynów/ pierworodny ieſt teyże condiciey/ ktorey ſą y drudzy/ y nie bywa wyięty z liczby áni z bráterſtwá drugich bráćiey.

X. MAR. Kto ieſt pierworodny/ względem tych któ-

rzy tákże iáko on ſie rodzili/ tedy muśi być miedzy nimi iedneyże condiciey; iáko w dźieśiąći ſynách iednego oycá/kożdy bacżyć może/ gdyż wßyſcy tákowi ſynowie iednáko rodzeni ſą. Ale ieſli ieſt pierworodny wzgledem tych ktorzy nie ták iáko on rodzeni ſą/ tedy z condiciey ich wyiety być muśi/ bo on ieſt rodzony/ á drudzy nie rodzeni/ále ſtworzeni ſą. A ták iż Chryſtus ieſt tu názwány pierworodny wzgledem wßyſtkich rzecży ſtworzonych/tedyć tym ſámym ieſt wyiety z condiciey wßyſtkich rzecży ſtworzonych: bo rodzony dźieli ſie od ſtworzonych. A tá moiá odpowiedź ieſt wyietá z tegóż mieyſcá; bo nie dármo Páweł ś. zowie go pierworodnym wßyſtkiego ſtworzenia/ nie pierwo ſtworzonym/ nie kłádąc go w pocżet rzecży ſtworzonych/ ále go rácżey od wßyſtkich rzecży ſtworzonych dźieląc. Krotko tedy mowiąc: Pierworodny miedzy rodzonymi/ ieſt teyże condiciey/ ktorey ſą drudzy rodzeni. Ale pierworodny miedzy rzecżámi ſtworzonymi/ nie ieſt tey condiciey/ ktorey ſą rzecży ſtworzone. Tákże Chryſtus/ że ieſt rodzony od Oycá/ á drugie rzecży ſą ſtworzone/ tedy nie ieſt tey condiciey ktorey ſą rzecży ſtworzone. A temu iákom iuż wyżßey mowił/ Chryſtus był pierworodnym przed wßyſtkim ſtworzeniem/ tedyć pierwey rodzony ieſt á niż inße rzecży ſtworzone ſą. Gdyby tedy było wiele ſynow v Bogá rodzonych nie ſtworzonych/ tedyby pierworodny był iedney condiciey z drugimi rodzonymi: ále że ieden tylko ieſt Syn Boży rodzony (Bo go dla tego Piſmo zowie iedynym y iednorodzonym) á drugie wßyſtkie rzecży ſą ſtworzone; dla tego nie idźie zá tym/ áby Chryſtus będąc pierworodny wßyſtkiego ſtworzenia/ był teyże condiciey z rzecżámi ſtworzonymi.

MINIS. Chryſtus nie tylko ieſt pierworodny przed wßyſtkimi/ ále też pierworodny/ Miedzy: Jáko Páweł

mowi

mowi do Rzym. 8. Aby był pierworodny miedzy wielą bráćiey. A że nie iest przed wszystkim stworzeniem pierworodny; pokázuie Páweł że iednego tylko stworzenia iest pierworodzony: zowiąc go pierworodnym vmártych/álbo vmieráiących; to iest ludźi: y tu ná tym mieyscu do *Colloſ.* 1. ludźie zowie Páweł ś. wszystkim stworzeniem; iáko y ono/Przepowiedayćie Ewángelią wszystkiemu stworzeniu/to iest ludźiom.

X. M A R. Pan Chrystus iest názwány pierworodny z wielu bráćiey/ iáko iedyny y iednorodzony Syn/ iest pierworodny względem drugich przysposobionych. Iáko tedy insza condicia iest iednorodzonego Syná/ insza przysposobionych; ták też insza condicia iest Chrystusá Syná iednorodzonogo: insza ludźi y Angiołow synow przysposobionych. Otóż to mieysce do Rzym. 8. bárzo dobrze mnie służy/á tobie namniey. Ale temu sie dźiwuię/ że Páná Chrystusá czynisz pierworodnym/ tylko względem ludźi vmieráiących/rozumieiąc przez wszystko stworzenie/ludźie. Nie ládá wykład pismá przez pismo/ że sie ná iednym mieyscu przez wszystko stworzenie rozumieią ludźie/ tedy y ná wszystkich tákże sie ma rozumieć. Iákoby nie dosyć wyráźnie nam Páweł ś. wyłożył/co tu ná tym mieyscu rozumieć sie ma przez wszystko stworzenie/ to iest wszystkie rzeczy/ ná ziemi y ná niebie/ widomé y niewidomé. Abowiem ták mowi.

Ktory iest pierworodny wszystkiego stworzenia: Abowiem w nim stworzono iest wszystko/ná niebie y ná ziemi. Izali ludźie ná niebie stworzeni? **widome rzeczy y niewidome.** Zaż niewidome rzeczy są ludźie? A przydawa wykłádáiąc co to zá rzeczy ná niebie niewidome **choć Ná-**

iestar/

iestat / choć Páństwá / choć Przełożeństwá. A ludźie żeć to: á nie ráczey Angiołowie. Wszystko przezeń y w nim stworzono iest / á on iest przed wszystkimi / y wszystko w nim stoi. Widźisz tedy P. Ministrze / iáko sie tu muśisz twego wykłádu pierwszego á bárzo niekrzecznego / y iáśnie przećiwnego pismu / wstydáć.

MINIS. Zeprzeć sie nie mogac ták iásnego pismá / wyznał / że tu Chrystus iest pierworodnym / nietylko ludźi / ále y Angiołow; y że Páweł ś. przez wszystko stworzenie rozumie nietylko ludźie / ále y Angioły. Wszákże z nowu sie wrácáiac do pierwszego Argumentu mówił: Nie pokaże sie to / áby kto był pierworodny / á nie był teyże condiciey z inszymi / wzgledem ktorych iest pierworodny.

X. MAR. Iuż sie pokazało / y nie iednym obyczáiem / y stad że Chrystus iest pierworodzony przed wszystkim stworzeniem / y stad że Chrystus / ták iest pierworodny wzgledem drugich bráćiey / iáko syn iedyny iednorodzony / wzgledem drugich przysposobiónych: y dla tego nie może być iedney condiciey z drugimi. Albo tedy na to odpowiedz co / álbo ieśli niechcesz y nie możesz / postepuy dáley. A chcesz li pokażeć ieszcze / iáko omylny iest twóy Argument ná którym sie sadźisz. Bo ieśliż dla tego / Chrystus / że iest pierworodny wszystkiego stworzenia / iest stworzeniem. Tedy zá tym idźie / że iż iest Pan Chrystus pierworodnym Angiołów y ludźi; tedy też muśi być / y nátury Angielskiey / y nátury ludzkiey: á przeto y Angiołem / y człowiekiem. Widźisz iákoć tu zewszad ćiásno. Postapie ieszcze y dáley / y pokażeć z tegóż mieyscá / że Chrystus nie iest stworzeniem: bo stworzyćiel nie

ćiel nie iest stworzeniem / ále tu Páweł ś. wyznawa Chrystusá być stworzyćielem. Otóż nie iest stworzeniem. Słowá Páwłá ś. są wyráźne: **Ktory iest pierworodny wßystkiego stworzenia.** Czego záraz dáie przyczyne / dla czego Pan Chrystus iest pierworodny wßystkiego stworzenia; nie dla tego że iest pierwßym stworzeniem / ále że iest stworzyćielem wßystkiego stworzenia. Bo ták mówi: **Abowiem w nim stworzone są wßystkie rzeczy / y ná niebie y ná ziemi / widome y niewidome. etc. Y w nim wßystko stoi / á on iest przed wßystkimi.**

MINIS. Nie zowie tu Páweł ś. Chrystusá stworzyćielem / bo nie mówi: żeby Chrystus stworzył wßystko / ále że przez niego iest stworzono wßystko. A inßy iest kto czyni / inßy przez ktorego bywa czyniono. A zátym idźie że Chrystus nie iest stworzyćielem.

X. *MAR.* Ießcze sie po trzećié Argumentu twego záwstydźić muśiß; Bo tym Argumentem / to vczyniß / że y Oćiec nie będźie stworzyćielem. Abowiem ták árgumentuieß: Przez kogo co bywa stworzóno / nie iest ten stworzyćielem. Ale przez Chrystusá iest stworzono wßystko / to tedy Chrystus nie iest stworzyćielem. A ia też ták tego Argumentu vżyię. Przez kogo bywa co stworzono / ten nie iest stworzyćielem: ále przez Oycá wßystkie rzeczy stworzone są; Iáko świádczy Páweł ś. *Rom* 11. **Z niego / y przezeń / y w nim iest wßystko.** Otóż Oćiec nie iest stworzyćielem. Tegoć dowodźi ten Argument / który iesli o Oycu nie waży / tedy áni o Chrystusie wáżyć może. Ale iesli ćię to słowo óbraża /

Przezeń.

Przezeń. Wiedzże o tym / że w piśmie / nietylko nápisano / że przez Chrystusá wszystko stworzono / ále że y on sam stworzył wszystko. Abowiem Páweł ś. do Zydów Cap. 1. przywodząc wiele mieysc pismá ś. o Chrystusie nápisanych / miedzy inszymi przywodzi y to od Dawidá o Chrystusie nápisané. Ty Pánie ná początku ziemięś vgruntował / á spráwy rąk twoich są niebiosá. Czegóż tu wiecey chcesz / do ták iásnego świádectwá Páwłá świętego?

MINIS. Już dáley nie mogąc o pierwszym: zá ostátnie mieysce sie viął; powiádáiąc że to Dawid nápisał o Bogu / nie o Chrystusie. Jáko y wszystek on Psalm. Chrystus też sam Oycu stworzenie przyznawa / kiedy go zowie Oycem niebá y ziemie. Otóż nie Chrystus ale Oćiec iest stworzyćielem.

X. MAR. A tu Páwłowi ś. sie przećiwisz: Bo co Páweł ś. wykłada / być nápisano o Chrystusie / to ty mówisz / że nie o Chrystusie; y dáiesz tego śmieszną rácyą: Bo powiádasz że to Dawid nápisał o Bogu / to nie o Chrystusie. A onoby nie ták árgumentowáć przyszło / ále ták: Że to co Dawid nápisał o Bogu / to Páweł ś. świádczy / że nápisano o Chrystusie. Otóż Chrystus iest Bogiem / stworzyćielem / o którym Dawid pisze.

MINIS. Jesli Chrystus iest stworzyćielem; To tedy Chrystus iest Bóg Oćiec.

X. MAR. To iuż ná mieyscu Páwłá ś. vstałeś / w którym Páweł ś. Chrystusá stworzyćielem wyznawa: Tá záśie twoiá Consequencia nie idźie. Bo ácz Oćiec y Syn są iedynym Bogiem / y iedynym stworzyćielem, wszákże Oćiec nie iest Synem / áni Syn nie iest Oycem: bo z iedney nátury nie płynie iedność w personách. A iesli ty

 rozumiesz

rozumiesz ináczey/ dowodźże *Consequenciey.*

MINIS. Pokázuię. Bo Oćiec świát stworzył.

X. MAR. Y Syn świát stworzył.

Gdy tedy swey *Consequenciey* Minister nie dowodźił; Jeden z nászych P. Moderator. przerwawszy Disputácyą/ czytał wszystko *Caput* pierwsze do Zydów / á rozdźielnie wszystkie pismá rozbieráiąc; ktore Páweł o Chrystusie być nápisane świádczy/ pokázował; że y to pismo ktore z Dawidá przywodźi/ rozumieć sie ma o Chrystusie/ co sie dáie znáć z onego słowká/ Y/ ktorem iáko insze mieyscá/ ták y to. **Ty Pánie ná początku źiemie's vgruntował.** przywłaszcza Chrystusowi. Słowá Páwłá ś. ták brzmią. **Bo ktoremuż kiedy z Angiołow rzekł: Tys iest Syn moy/ iam ćiebie dźiś vrodźił: Y zásie: Ja mu bede Oycem: á on mnie bedźie Synem: A gdy zásie wprowadza pierworodnego ná świát/ mowi: A niech sie mu kłániáią wszyscy Angiołowie Boży. A ku Angiołomći mowi: Ktory posłámi swymi czyni duchy: á sługámi swymi/ płomień ogniá. Lecz ku Synowi: Stolicá twoiá Boże ná wiek wiekow. Vmiłowałe's spráwiedliwość/ á nienáwidźiałe's nieprawośći: dla tegoż pomázał ćie Boże/ BOG twoy/ oleykiem rádośći nád vczestniki twoie.**

Y. Tys Pánie ná początku vgruntował źiemie: á niebiosá dźiełem są rąk twoich. Oneć

pogina/

pogina/ á ty zostániesz / á wszystkie iáko szátá zwiotszeią. A iáko odzienie zmienisz ie/ y odmienią sie: ále ty tenżes iest/ y látá twoie nie vstáną. A ku ktoremuż kiedj z Angiołow rzekł: Siedź po práwicy moiey/ áż położe nieprzyiacioły twoie podnożkiem nog twoich: Izali wszyscy nie są duchowie vsługuiący: ktorzy ná posługę bywáią posyłáni dla tych ktorzy dziedźictwá zbáwienia dostąpić máią.

Z drugiey strony lepak/ ieden z Pánow Moderátorow ná to rzekł: Kiedy do tego mieyscá przyidźie / nie záraz sie ná nim sądźić/ ále drugim dowodźić potrzebá. Bo Prorok te słowá o Bogu prawdziwym Izráelskim nápisał. Tedyć y tu Páweł ś. o Bogu Izráelskim/ á nie ináczey rozumieć muśi.

X. MAR. Mościwy Pánie &c. Niemoże nikt Dawidá lepiey wykłádáć iáko Páweł ś. A iż to mieysce ktore Dawid nápisał o Bogu stworzyćielu/ Apostoł o Chrystusie być nápisano świádczy: Tedyć niegodźi sie nam ináczey rozumieć/ iedno że Chrystus iest on Bóg stworzyćiel / o ktorem Dawid mowi. A słowá Páwłá ś. są dosyć iásne. Bo iż ná tym mieyscu vmyślił przywodźić rozmáite pismá ś. ktore są o Chrystusie nápisáne / tedy zá inszymi mieyscámi przywodzi też y to/ co sie znáczy z onego słówká/ Y. Bo iáko przywodząc insze mieyscá/ y stosuiąc do Chrystusá mowi Y ieszcze/ y powtore. Ták też y to mieysce przywodząc/ śćiąga ie do Chrystusá tym słowkiem/ Y. (ktore Páwłowe iest/ á nie Dawidowe)

dowe) Jákoby rzekł : y to nápiſano o Chryſtuſie. Przećiwko temu tenże Pan Moderator to przytoczył/ że Páweł ś. nie mogł tego ták wykłádáć / bo zápámiętałby był vrzędu ſwego/ gdyż vrząd Páwłow nie był opiſowáć ſtworzenia świátá / ále Moizeſzow / y był by był przećiwny Moizeſzowi/ ktory nápiſał że Bog á nie Chryſtus ſtworzył niebo y ziemię / ſprzećiwiłby ſię też był y Dawidowi / dawáiąc to Chryſtuſowi / co Dawid ſámemu Bogu Jzráelſkiemu dał.

X. *MAR.* Wiedział dobrze powinność ſwoię Páweł ś. ktora nie byłá / opiſáć ſczegulnie ſtworzenie świátá/ iáko Moizeſz opiſał/ ále powinność iego byłá pokázáć nam / cośmy o Chryſtuśie trzymáć mieli/ y czym ieſt Chryſtus / opiſáć. Tey tedy powinnośći czyni doſyć/ gdy nam pokázuie że Chryſtus ieſt onym ſtworzyćielem niebá y ziemie/ o ktorym Dawid piſze *Pſalm* 101. Moizeſzowá záś byłá rzecz tylko opiſáć hiſtoryą ſtworzenia świátá ; ále nie był iego vrząd/ wyráźnie powiedzieć/ Oćiecli to był/ álbo Syn ktory świát ſtworzył. Bo tá táiemnicá záchowana byłá áż do czáſow Meſſyaſzowych/ zá ktorych wyráźnie świátu obiáśniono ieſt przez Chryſtuſá/ co ieſt Bóg w ſobie / to ieſt/ że iedyny w náturze/ troiáki w perſonie/ Oćiec/ Syn/ Duch ś. ieden Bog. Nie ſprzećiwia ſię też Páweł ś. áni Moizeſzowi/ áni Dawidowi : Bo co oni piſzą o Bogu Jzráelſkim/ to Páweł ś. wykłáda o Chryſtuſie : dáiąc znáć/ że Chryſtus ieſt onym Bogiem Jzráelſkim/ iedynym z Oycem.

Znowu ieſzcze Pan Moderator. Nie miałći Bog pomocnika áni go potrzebował do ſtworzenia świátá/ ále ſam mocą ſwą wſzyſtko z niczego ſtworzył.

X. *MAR.* Prawdá że Chryſtus nie był żadnym pomocnikiem Oycu do ſtworzenia / iáko W. M. dowodziſz/

bo Chrystus iest iedynym stworzycielem z Oycem/ a pomocnik kàżdy iest rozny zgołá od tego/ komu pomaga.
Ale do nászey się rzeczy wracáiąc/ prośę Páná Ministrá iesli się iuż námyślił/ áby mi dowiodł oney *Consequenciey*, Jesli Chrystus iest stworzycielem/ tedy iest Oycem.
Ale Minister zbraniał się o tym iuż więcey mowić/ do trzećiego Argumentu chcąc przystąpić.
A pisarz w tym vpomniał Ministrá/ żeby mu wolno było nápisáć/ że nie probował *Consequenciey*.

TRZECI ARGVMENT.

MINIS. Jde do trzećiey częśći Artykułu/ pokázuiąc że Chrystus nie iest iedynym BOgiem z Oycem. A ták dowodzę. Pismo ś. mowi/ że sam Oćiec iest iedynym Bogiem. Tedy Chrystus nie może być iedynym Bogiem z Oycem. *Antecedens* ták dowodzę. z Páwłá ś. 1. *Cor.* 8. Wiemy że Báłwan nic nie iest ná świećie/ y że nie máß inßego Bogá krom iednego. Bo ácz są ktorych zowią Bogámi/ bądź ná niebie/ bądź ná ziemi: (ponieważ iest Bogow wiele y Pánow wiele.) Wßákże nam iest ieden Bog/ Oćiec/ z ktorego wßystko/ á my ku niemu/ y ieden Pan/ Jezus Chrystus przez ktorego wßytko y my przezeń. Tákże *Ioan.* 17. Ten iest żywot wieczny/ áby poználi ćiebie/ sámego prawdźiwego Bogá/ y

ktoregoś

ktoregoś posłał Jesusá Chrystusá.

X. MAR. Nic z tego mieysca Páwłá ś. nie dowo-dźiß: boś miał dowodźić że sam Oćiec iest iedynym Bo-giem. A tego tu Páweł ś. nie mowi / bo nie przydawa tego słowká / Sam / ktore ty przydawaß. A k temu / nie tylko nie dowodźi rzeczy twoiey / to mieysce / ále y owßem przećiwną rzecz w sobie zamyka / to iest / że Chrystus iest iedynym Bogiem z Oycem. Bo Páweł ś. chce tu pokázáć że v Chrześćijan nie iest wiele Bogow / áni wiele pánow / ále iedyny tylko Bóg / y iedyny Pan. A ták iáko chce mieć iednego Bogá / ták też chce mieć iednego Páná. Iáko tedy kiedy mowi. **Jeden iest Pan / Jesus Chrystus.** Nie odłącza Oycá od Páństwá: Bo nietylko Jezus Chrystus / ále y Oćiec iest Pánem. Tákże też kiedy mowi **Nam iest ieden Bog / Oćiec /** nie odłącza Syná od Bostwá / ále odłącza bálwany / ktorzy nie są prawdzi-wym iedynym Bogiem. A iáko mowiąc / że nam iest ieden Pan Jezus Chrystus / nie tylko nie odłącza Oycá od Páństwá / ále go czyni być iedynym Pánem z Chrystu-sem; Bo ieśliby Oćiec nie był iedynym Pánem z Chrystu-sem / tedybyśmy mieli dwu Pánow / iednego Oycá / á drugiego Syná / co iest przećiw Páwłowi ś: albo Oćiec nie byłby Pánem / co też iest przećiw pismu. Tak też kie-dy mowi Páweł ś. nam iest ieden Bog Oćiec / nietylko nie oddziela Chrystusá od Bostwá / ále y owßem czyni go iedynym Bogiem z Oycem. Bo ináczey / nie dosyćby sie stáło słowom y przedśięwźięćiu Páwła ś. ktory chce dowodźić że v Chrześćijan nie iest iedno ieden Bóg. Iż tedy Oćiec iest Bóg / y Chrystus też według wyznánia tegoż Páwła ś. iest Bóg nád wßystko błogosłáwiony om. 9. Tedy wedle Argumentu Páwłá ś. iść musi że

Chrystus

Chrystus/iest iedynym Bogiem z Oycem / in áczey muśielibyśmy przyznáć przećiw Páwłowi s. że v chrześćiján iest wiele Bogow/ to iest ieden Bóg by był Oćiec/ á drugi Bóg byłby Chrystus. A ták to mieysce/ tobie námniey / á nam zgołá służy.

Drugie záś mieysce z Jáná ś. áni wam do końcá / áni nam pomocno iest: Bo dwoiáko sie to mieysce stosowáć może iáko y stosowáne iest od Doktorow ś. Náprzod/ że one słowá: **Sámego prawdźiwego Bogá** mogą sie śćiagáć y do Oycá/ y do Chrystusá. To iest: Aby poználi y ćiebie Oycze / v Jezusá Chrystusá / ktoregoś posłał / sámego prawdźiwego Bogá. Co Chryzostom ś. potwierdza z podobnego mieyscá. 1. Cor. 9. **Izali ia sam y Bárnábaß niemamy tey mocy.** Tu ono słowo/Sam/niewyłącza Bárnábáßá od mocy/ ále ráczey przyłącza przez owo słowko złączáiące. *Et*, R. Rownym obyczáiem y ná tym mieyscu/ to słowo **Sam.** nie odłącza Chrystusá od Bostwá / ále ráczey przyłącza/przez ono słowko/*Et*. Drugim záś obyczáiem może sie stosowáć / że one słowá. **Sámego prawdźiwego Bogá** śćiagáią sie do Oycá/ iáko wy ie śćiagaćie. Ale y to wam nie do końcá służy. Bo z tego mieyscá pokázáć nie możećie/ áby do sámego Oycá miáły być śćiagáne te słowá: Bo ácz Oćiec iest onym sámym Bogiem prawdźiwym; iáko tu Pan Chrystus zeznawa: wszákże nie sam Oćiec iest onym sámym Bogiem prawdźiwym / czegobyś ty dowodźić miał / á z tego mieyscá dowieść nie możesz. Bo to słowo/ Sámego/ śćiaga sie nie do Oycá/ ále do Bogá: nie do *Subiectum*, ále do *Prædicatum*. Jáko y wtertćie ták Greckim / iáko y

Łáćinſkim rozdźielono káżdy widźieć może: *Ina ginoskosi*
ſe ton, monon alithinon theon. gdźie ártykuł *ton* té trzy słowá
monon alithinon theon zwiezuie/ y rozdźiela ie od *ſe.* A ták
to słowo *ſolum*, ściąga ſię do *Deum*, iáko *Adiectiuum* do
Subſtantiuum á nie do *te*, tym *ſenſem*: Aby poználi / żeś ty
(Oycże) ieſt on ſam Bóg. Skąd wydźiwowáć ſię nie
mogę / że przednieyſzego ártykułu wáſzego ná ktorym
ſię nawięcey ſądźićie/ z piſmá pokázáć nie możećie. A-
bowiem wſzyſtkiey wiáry wáſzey ten ieſt fundáment/ że
ſam Oćiec ieſt Bogiem prawdźiwym. Czego nigdźie w pi-
ſmie Bożym pokázáć nie możećie. A ták w rzeczy ták wiel-
kiey/ nie ná piſmie Bożym / ále ná włáſnym mozgu
wáſzym ſię gruntuiećie: Bo ácz maćie piſmo/ że Oćiec
ieſt iedynym Bogiem / że Oćiec ieſt onym ſámym Bo-
giem prawdźiwym / iáko z Páwłá y z Janá dowodźićie/
y my wyznawamy; wſzákże nie maćie nigdźie w piſmie/
áby to Oycu ſamemu służyło / być onym iedynym Bo-
giem prawdźiwym; gdyż służy y Synowi/ iáko ſię iuż
pokazáło.
MINIS. Nie złączá tu Páweł ś. Oycá z Synem/ ani
w Boſtwie/ áni w Páńſtwie: Bo Chryſtus ieſt inákſzym
Bogiem/ inákſzym Pánem/ niżli Oćiec. Ale tu Páweł
tylko zábiega mowiącym/ że nie mamy ſłucháć Chry-
ſtuſá/ gdyż ieden ieſt Bóg Oćiec: y odpowiáda żebyſmy
go ſłucháli iáko Páná. Bo ieden nász Pan ieſt JEzus
Chryſtus. A to dla tego: bo mówi ták Pan Chryſtus o
tym. Twoi byli Oycże/ á tyś mi ich dał.
X. *MAR.* Jużemći pokazał dowodnie/ że Páweł złą-
czá Chryſtuſá z Oycem/ ták z ſtróny Boſtwá/ iáko y
z ſtróny Páńſtwá. Bo iż chce pokázáć/ że ieden tylko ieſt
Bóg v Chrześćijan: á Chryſtuſá przyznawa być Pá-
nem; tedy go przyznawa być iedynym Pánem z Oycem.
Bo inácżey / álbo Oćiec nie będźie Pánem/ álbo dwu
różnych

różnych Pánow będźiem mieli/iednego Oycá/á drugiego Chrystusá. Jákóż y słusznie zárzućićby kto mogł Pawłowi. Ty powiádasz/że ieden iest Pan v Chrześćijan Jezus Chrystus A Oćiec co ? Albo tedy Oćiec nie iest Pánem/ álbo nie iest róznym Pánem od Chrystusá : álbo to nie iest do końcá prawdá/żeby v Chrześćijan był tylko ieden Pan.

MINIS. Táki Pan/iáki iest Chrystus/tylko ieden iest. Bo Chrystus iest Pánem vczynionym. *Actor*. 2. y Pánem go y Chrystusem vczynił Bóg. Otóż nie idźie zá tym/żeby wiele Pánów było.

X. MAR. Nie mász tu ná tym mieyscu ieden Pan vczyniony/ co ty przydawasz do pismá : Bo iáko tu nie mówi Páweł o Bogu vczynionym/ ále o Bogu prawdźiwym ; ták też nie mówi Páweł o Pánu vczynionym/ ále o Pánu prawdźiwym : Bo chce pokázáć że Chrześćijánie nie chwala iedno iednego Bogá prawdźiwego/ y iednego Páná prawdźiwego. Otóż ná tym mieyscu Páweł ś. nie zowie Chrystusá Pánem vczynionym/ ále Pánem prawdźiwym. A ná ono mieysce z Dźieiów/ iáko sie rozumieć ma/ niżeyći pokaże; kiedy pierwey to mieysce Páwłá ś. dostátecznie rozbierzemy : z ktorego ia pokázuię/że Chrystus nie iest Pan vczyniony.

MINIS. Nie może to być / bo pismo ś. *Eph*. 4. inszym pokázuie być Oycá/a inszym Syná. Azaby było trudno mówić Páwłowi ś. Oćiec y Syn iest ieden Bóg/y ieden Pan. Iż tedy ták nie mówi; tedy nie czyni Oycá z Synem iednym Bogiem/ iednym Pánem. Pierwey tedy o Oycu mówi/ á potym iesli kogo Páná mamy po Oycu/ pokázuie.

X. MAR. Ani tu/ áni do *Eph*. Páweł ś. dźieli Oycá w Bostwie od Syná/bo o tym słówká nie pokażesz. A nie trzebá sie było Duchowi ś. áni Páwłowi rádźić sie Mini-

ſtrá/iáko miał nápiſáć: bo nie trudno też było Páwłowi ś. nápiſáć/ że Chryſtus ieſt Pan po Oycu iáko ty mówiß/ á przedśię tego nie nápiſał. Bo iáko tymi słowy **Jeden Bog**/ nie rozumie Bogá po Oycu ále Bogá prawdziwego; Ták też tymi słowy **Jeden Pan**/ nie rozumie Páná po Oycu / ále iedynego prawdziwego Páná. A kiedyby był Páweł ś. chćiał rozłączyć Oycá od Syná/rzekłby był: Dwá Bogowie ſą/y dwá Pánowie/ ieden przedwieczny/drugi docżeśny: ieden nieucżyniony á drugi vcżyniony: ieden Oćiec/á drugi Chryſtus. Jżtedy ták nie mówił / ále y owßem chćiał pokázáć/ że ieſt ieden tylko Bóg/y ieden tylko Pan: toć tedy iáśnie znáć dáie/że Oćiec y Chryſtus ieſt iedynym Bogiem/ y iedynym Pánem. A ták twoiá rzecz ieſt pokázáć/ że ná tym mieyſcu Páweł ś. rozłącza Oycá od Syná: á potym do drugich mieyſc piſmá ś. poſtąpiemy.

MINIS. Bóg Oćiec Chryſtuſá Pánem vcżynił/ *Act.* 2. A Chryſtus Oycá Pánem nie vcżynił. Otóż Chryſtus nie ieſt iedynym Pánem z Oycem. A też do *Eph.* 4. gdy mówi: Jeden ieſt Bóg/ iedno ponurzenie/iedná wiárá/ nie złącza tych różnych rzecży w iedno: Tedy áni tu.

X. *MAR.* Nic z tego mieyſcá Páwłá ś. 1. *Cor.* 8. o którym nam ſpór idźie/ nie dowodźiß: Aby Páweł Chryſtuſá dźielił od Oycá w Boſtwie/ y w Páńſtwie. Bom ia tobie iuż przećiwną rzecz z tegóż mieyſcá wywiódł. Do drugiego tedy mieyſcá nie poſtępuy wedle condiciey wáßey/ áż pierwey iedno doſtátecżnie odpráwiß; Bobyſmy ták żadnego piſmá ś. dobrze nigdy nie ſkońcżyli/ieſlibyſmy mieli z iednego ná drugie ſkákáć. Bo co z liſtu *Eph* 4. przywodźiß / ieden Bóg/iedná wiárá/ iedno ponurzenie/to mieyſce iednym ſłowem nie do rzecży. Bo w nim Páweł ś. niechce pokázáć/ żeby té rzecży iedno

były. Ale tylko vpomina Chrześćiian / iż iáko iednego Bogá máią / iedne wiárę / ieden Chrzest; ták też miedzy sobą iedność y zgodę zachowáć máią. Ale tám 1. Cor. 8. to wyráźnie chce pokázáć / że iest ieden Bóg / á nie wiele Bogów: ieden Pan / á nie wiele Pánów: y dla tego z tego mieyscá idźie / że Oćiec y Chrystus iest ieden Pan / y ieden Bóg: á z támtego mieyscá nie idźie / żeby Bóg / pogrzenie / y wiárá byłá iedná rzecz. Pokażże ty mnie z tego mieyscá 1. Cor. 8. że tu Páweł Oycá y Syná dźieli w Bostwie.

Trudno to było ná Ministrá z tego mieyscá dowodźić / przedśiewźięćia swego / y dla tego ná śiłá inszych mieysc porywał sie / á gdy go z obu stron do rzeczy wrácano; Pánowie moderatorowie Disputácyą vćięli / mowiąc: Jesli my słucháiąc vprácowáli sie / dáleko więcey Disputatorowie / á tákby iuż podobno czás koniec vczynić: Zostáwuiąc káżdemu rozsądek o tym / co sie tu mówiło. A gdy iesżcze X. Marćin tylko tey iedney rzeczy sie vpominał / áby mu z tego mieyscá dowiódł / że Páweł rozłącza Oycá od Chrystusá w Bostwie y w Páństwie. Rzekł Minister: Jam też Valetudinarius, y iużem ochrápiał / nie mogę dáley. A ták sie Disputácya skończyłá.

A zátym X. Marćin krotką rzecz vczynił do słucháczow. Mężiwi Pánowie. Zábáwiliśmy sie przez té dwá dni ná rzeczy tákiey / ná ktorey zbáwienie násze záwisło. Abowiem **Ten iest żywot wieczny ábyśmy ćiebie / onego sámego prawdźiwego Bogá poználi / y ktoregoś posłał JEzusá Chrystusá.** Acz przystałoby nam bez żadney Disputáciey chwalić Chrystusá Bogá prawdźiwego / y padáć przed nim ná twarzy násze wespoł z Angioły świętymi / ktorzy dla blasku Máiestatu iego zásłániáią twarzy swoie / y bez przestánku

stánku ze drżeniem śpiewáią święty/ święty / święty Bog Jehowá zastępow. Jáko Izáiasz pisze w 6. y Jan w 12. wykłáda o Chrystusie. Lecz że ná tákie czásy tráfiliśmy że się o tym dwornie gádáć musi: o czym z vczciwośćią y z pokłonem milczeć było trzebá; tedy z tey przyczyny musiáło się wiele mowić. Protestuię się tedy przed Bogiem przed wiecznym Chrystusem/ y wámi wszystkimi: że co się kolwiek mowiło/tym się względem mowiło/ áby Bostwo Chrystusowe od nieprzyiáćioł záćmione/ od nas obiáśnione y pokazáne było: y do tegom tákie pismá przywiodł/ ktore prawdziwie bez wykretow żadnych Bostwu Chrystusowemu służą. Słyszeliśćie W. M. y dowody moie/ iáko potężne były: y odpowiedzi iego iáko słábe. Coż stąd idźie? ćieszę się naprzod/ żem tę prácę ku czći y chwale Chrystusowey podiął / y odpráwił. A temu mam zá to/ że káżdy z was ktory nas gádaiących słyszał/ pilnym baczenim v śiebie wszystko rozbieráć będzie; nászy Cátholicy ktorzy ze wszystką stárożytnośćią y Oycámi swymi/ Páná Chrystusá zá Bogá prawdziwego znáią/ w swey wierze tym więcey vtwierdzeni będą. Ci záśię ktorzy ieszcze nie przyszli do tákowey znáiomośći CHRystusá Páná: mam też w BOgu nádzieię / że zá tym początkiem przynamniey postąpić do większego obiáśnienia będą mogli / czego ia im vprzeymie sercem Chrześćiyáńskiem przed Pánem Bogiem życzę.

Po Disputáciey bárzo wiele ich z poćiechą wielką dziękowáli X. Marćinowi zá prácą/ przyznawáiąc mu iáwne zwyćięstwo. Co też przyznał ieden z ichże przednieyszych/ przed iednym z nászych Pánow Moderatorow/ że pry Licyniusz niedosyć vczynił X. Jezuićie. Lecz byli/ ktorzy żądáli tego / áby się było co powiedziáło ná owo mieysce *Actor.* 2. ℣. 36. w ktorym Piotr mowi

Niechże

Niechże zápewne wie wßyſtek dom Izráel‑ſki / że y Pánem y Chryſtuſem vczynił Bog/ tego Jezuſá / ktoregoście wy vkrzyżowáli. ktore mieyſce ná końcuſie było przytoczyło. Ktorym ták ſie odpowiedziáło / iż Pánowie Moderatorowie vćieli Diſputácia: á nie mogło ſie ná wſ yſtkie mieyſcá rázem odpowiedzieć/ ážby ſie pierwey było iedno odpráwiło. A ktemu że ná ten czás/ ná tym ſtała rzecż Diſputáciey/ áby Licyniuß probował/ że Páwel ś dźieli Oycá od Syná: Z czego gdy ſie Licyniuß wypráwić niemógł/ Diſputácia ieſt vćieta. Dáłá ſie tedy tá odpowiedź ná to piſmo/ Ze tu Piotr ś. w Dźieiach mowiąc: że Jezuſá vczynił Bóg Pánem; ták to mowi/ iáko mowi: że go vczynił Chryſtuſem. Jáko tedy nie vczynił go Chryſtuſem/ żeby przed Zmartwychwſtániem nie był Chryſtuſem/ gdyż go Piotr ś. wyznał Chryſtuſem. **Tyś ieſt Chryſtus Syn Bogá żywego.** *Matth.* 16. Ale że dopiero po Zmártwychwſtániu iáśnie go Oćiec pokazał być Chryſtuſem. Ták też po Zmártwychwſtániu vczynił go Pánem; nie żeby przedtym Pánem nie był/ ále że dopiero po Zmartwychwſtániu obiáśnił go y podał iáwnie zá Páná wßyſtkiemu świátu. A to ſie y ſtąd pokázuie/ że przed Zmartwychwſtániem Chryſtus był Pánem: bo y Páweł zowie CHRyſtuſá Pánem/ gdy go iescże krzyżowano. **By byli poználi nigdyby byli Páná chwały nie vkrzyżowáli.** Y Chryſtus mowi. **Zowiećie mie Miſtrzem y Pánem/ á dobrze czynićie. Jeſtem bowiem.** Y Helżbietá ś. witáiąc Márya Mátkę Chryſtuſową **Skądże mi to** (mowi) **Ze Má‑**

tká Páná mego przyßłá do mnie? Atoż vczyniony iest Pánem po Zmartwywstániu/ dla tego że ná ten czás wßystkiemu świátu był obiáwiony y pokázány zá Páná y Bogá przedwiecznego. Nie zgołá tedy iest vczyniony Chrystusem y Pánem po Zmartwychwstániu. Ale tylko wedle obwołánia y obiáśnienia iáwnego chwały iego. A tego sie też iuż wczorá było dotknęło / kiedy się pokázowáło/ iáko Chrystus iest nam vczyniony Mądrośćią.

Tákże się też odpowiedzieć może ná ono mieysce ktore przytoczył to Zydow w 3. **Obaczćie Apostołá y Arcykápłaná wyznánia náßego Jezusá/ktory wiernym iest temu ktory go vczynił.** Czym go vczynił? Tym co przed tym idzie/ to iest **Arcykápłanem wyznánia náßego.** Czemu? bo ták wykłada samże Páweł ś. niżey w 5. Rozdziale. **Chrystus nie sam sobie tey czći przywłaszczył żeby sie sstał Arcykápłanem / ále ktory k niemu mowił ⁊c. Tyś iest kápłanem ná wieki/wedle porządku Melchisedechowego.** Stąd znáć sie dáie/ że Bog Chrystusá nie vczynił zgołá/ále że go vczynił kápłanem wedle porządku Melchisedechowego.

Chwałá Bogu w Troycy iedynemu.